WZROST
W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

PRZYCZYNEK

DO

CHARAKTERYSTYKI FIZYCZNEJ POLAKÓW

PRZEZ

ADAMA ZAKRZEWSKIEGO.

(z 2 mapkami i 1 tablicą graficzną).



KRAKÓW.
DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.
1891.

WZROST
W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

PRZYCZYNEK

DO

CHARAKTERYSTYKI FIZYCZNEJ POLAKÓW

PRZEZ

ADAMA ZAKRZEWSKIEGO.

(z 2 mapkami i 1 tablicą graficzną).



KRAKÓW.
DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.
1891.



Osobne odbicie z Tomu XV. Dz. II. Zbioru wiadomości do Antropologii krajowej.



Materyjał statystyczny, uzbierany przez wojskowe komisyje poborowe w pierwszem dziesięcioleciu po wprowadzeniu w państwie rosyjskiem ustawy o powszechnej służbie wojskowej, stał się podstawą badań i poszukiwań naukowych z dziedziny antropologii ludów w skład państwa wchodzących. Znaczna stosunkowo ilość danych i spostrzeżeń według jednej skali i metody dokonanych, obfity materyjał liczbowy, w systematyczne tablice ujęty, — a z drugiej znów strony niezmierna różnolitość warunków tak fizyjograficznych jak społecznych: ras, plemion, klimatu, gleby, stopnia kultury, dobrobytu ekonomicznego i t. d. w różnych częściach obszernego państwa, — wszystko to zachęca do poszukiwań w celu wykrycia praw związku i zależności, które zachodzić mogą pomiędzy wspomnianemi warunkami bytu ludności a jej stanem fizycznym. Nasuwała się możebność wyjaśnienia pytań doniosłych i ciekawych, czy i o ile dobrobyt materyjalny, stopień kultury, rodzaj pożywienia, a w końcu rasa lub charakter etniczny wpływają na wytworzenie tych różnic we wzroście, zdrowotności, stanie fizycznym i t. d., jakie skonstatowano pomiędzy różnemi grupami ludności państwa.

I w publicystyce naszej ożywiona przed paru laty toczyła się dyskusyja z powodu kwestyi o wrzekomem zwyrodnieniu czy wyra-

dzaniu się plemienia polskiego, o czem z danych przez komisyje wojskowe ogłoszonych wnioskowano. Nie mając zamiaru powracać obecnie do sporu tego, pragnęlibyśmy tylko zwrócić uwagę na konieczność dokładniejszego opracowania wielu kwestyj poszczególnych, od poznania których dopiero zależeć może rozwiązanie zagadnień natury ogólniejszej, — tem więcej zaś w takim razie, gdy wysnuwane wnioski dotykają najgłówniejszej niemal z podstaw narodowego bytu, — bo wartości fizycznej plemienia.

Jedną z tych kwestyj szczegółowych zamierzamy zająć się obecnie, bo dane dla jej opracowania znajdujemy w ilości dostatecznej i w formie dla badań przystępnej. Przedmiotem tej pracy jest mianowicie wzrost czyli wysokość ciała u młodzieży wojskowej królestwa polskiego. Jest to, jak wiadomo, cecha uznana w antropologii za jedną z najwybitniejszych w charakterystyce fizycznej różnych ras i plemion ludzkich.

I.

W dziesięcioleciu latami 1874 i 1883 objętem powołano do służby wojskowej w królestwie Polskiem 627.238 ludzi, z liczby których przyjęto do wojska 167.014. Przeciętnie na powiat daje to około 1.965 ludzi, przyczem wahania dla różnych powiatów zamykają się pomiędzy cyframi 1029 (powiat skierniewicki), a 3244 (powiat piotrkowski), jeżeli nie brać pod uwagę wyjątkowo wysokiej cyfry rekrutów z miasta Warszawy, z której w tym czasie wzięto do wojska 5634 osób.

Widzimy zatem, że ilość badanych osobników przedstawia się pokaźnie, zwłaszcza jeśli przypomnimy sobie, jak są w ogóle nieliczne spostrzeżenia, na których w podręcznikach antropologii oparte bywają dane, mające charakteryzować rasy i plemiona ludzkie [1]).

Przechodząc do charakterystyki materyjału liczbowego, na którym opracowanie nasze opieramy, przypominamy, iż według ustawy o służbie wojskowej obowiązującej w Rosyi, ustanowiono jako minimum wzrostu dla młodzieży wstępującej do wojska miarę 2 arszynów $2^1/_2$ werszków, czyli 1533·49 mm. w systemie dziesiętnym. Niedochodząca do tej miary młodzież poborowa uwalnianą bywa od wszelkich obowiązków służbowych.

W tablicach statystycznych przez komisyje wojskowe ogłoszonych wszyscy rekruci do służby przyjęci, podzieleni zostali na dziewięć grup odrębnych pod względem wzostu, przyczem wykazaną jest liczebność każdej z tych grup oddzielnie. Są to kategoryje następujące:

---

[1]) Największą ilość spostrzeżeń w tym kierunku zdobyto dotąd w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, gdzie w czasie wojny 1864 roku dokonano pomiarów antropologicznych nad 1,104.841 osobnikami.

1-sza najniższa obejmuje osoby mające wymagane minimum wzrostu, t. j. 2 arszyny $2^1/_2$ werszki, czyli 1553·5 milimetrów.

	arsz.	wersz.		mm.
2-ga grupa mieści rekrutów mających wzrost	2	3	czyli	1555.7
3-cia " " " " "	2	4	"	1600.1
4-ta " " " " "	2	5	"	1644.6
5-ta " " " " "	2	6	"	1689.0
6-ta " " " " "	2	7	"	1733.5
7-ma " " " " "	2	8	"	1777.9
8-ma " " " " "	2	9	"	1822.4
9-ta " " " " "	2	10 i więcej	"	1866.8

Ażeby mieć możność porównywania pomiędzy sobą młodzieży rozmaitych okolic kraju, wypadło nam obliczyć przeciętną wzrostu dla wszystkich kategoryj powyższych w każdej gubernii i każdym powiecie. Wielkość tę otrzymywaliśmy zwykłą droga obliczenia przeciętnej arytmetycznej: jeżeli mianowicie przez a_1, a_2, $a_3 \ldots a_9$ oznaczymy liczby osób w każdej kategoryi, a przez b_1, b_2, $b_3 \ldots b_9$ wysokości wzrostu każdej z nich, to przeciętną otrzymamy według wzoru:

$$\frac{a_1 b_1 + a_2 b_2 + a_3 b_3 + \ldots + a_9 b_9}{a_1 + a_2 + a_3 + \ldots + a_9},$$ przyczem dla uproszczenia rachunku wielkośc b_1 (= 34.5 werszków = 153,35 ctm.) bierze się za nawias.

Tą drogą obliczyliśmy wzrost przeciętny młodzieży wziętej do wojska dla 85 jednostek administracyjnych, na które obecnie królestwo polskie jest podzielone, t. j. dla 84 powiatów i oddzielnie wykazanej Warszawy.

Zanim wszakże przejdziemy do rozpatrywania otrzymanych rezultatów, musimy wyjaśnić dokładnie ich teoretyczną wartość. Cyfry nasze nie dają odpowiedzi bezpośredniej na pytanie o wzroście rzeczywistym ludności królestwa polskiego, a to z powodów następujących:

1) Cała młodzież poborowa, posiadająca wzrost niższy od wymaganego minimum, w obliczeniach zostaje całkowicie pominiętą, co wpływa w rezultacie na podniesienie przeciętnej, która staje się przez to nieco wyższą od rzeczywistej.

2) Nasze przeciętne oprócz tego nie odnoszą się do całej młodzieży poborowej, lecz tylko do tej jej części, która do wojska przyjętą została. Pominięte są zatem jeszcze wszystkie osobniki odrzucone z powodu niedostatecznego rozwoju klatki piersiowej, z powodu chorób i wszelkich w ogóle wadliwości fizycznych organizmu. Ponieważ wszakże choroby i braki organiczne w żadnym widocznym nie pozostają związku ze wzrostem czyli wysokością ciała, przypuszczać więc należy, że zwłaszcza przy wielkich cyfrach pominięcie tej kategoryi młodzieży wpływu na przeciętną nie wywiera. Możnaby nawet raczej mniemać, że największą ilość nieprzyjętych z powodu małego rozwoju klatki piersiowej (a oni właśnie stanowią główną część odrzuconych) dadzą kategoryje osób wysokiego wzrostu, wsród których przeważnie obwód piersi

nie dosięga wymaganej miary, t. j. połowy długości ciała. Pominięcie tej kategoryi młodzieży, obniżając przeciętną ogólną wzrostu, znosi zapewne w części wpływ przeciwny, pochodzący jak wspomnieliśmy wyżej, z pominięcia jednostek najniższych.

Dane tyczące się całej młodzieży poborowej, tak przyjętej do wojska jak i uwolnionej, jakkolwiek notowane przez komisyje wojskowe, nie były nigdzie ogłaszane. Jedno tylko spotkaliśmy studyjum na nich oparte, mianowicie pracę Dra Sniegirewa w „Wojenno-Medicinskom Żurnalu". Obejmuje ona wszakże jeden tylko rok (1875), zatem o wiele mniejszą ilość osobników, a więc i o wiele mniejszą posiadać może wartość.

3) Miara wzrostu oznaczaną bywa w werszkach całkowitych z odrzuceniem wszelkich ułamków. Tak naprzykład do kategoryi wzrostu 2 arszynów i 6 werszków wchodzą nie tylko ci, co miarę tę ściśle wykazują, lecz i wszyscy wyżsi o $1/4$, $1/2$ i t. d. aż do 7 werszków wyłącznie. Pominięcie tych ułamków wpływa także choć nieznacznie na obniżenie przeciętnej ogólnej.

4) W końcu — i to jest wzgląd najważniejszy — dane nasze tyczą się w ogromnej większości wypadków młodzieży w wieku lat 21; wyjątkowo tylko przyjmowani są do wojska rekruci starsi o rok lub więcej, wtedy mianowicie, gdy przyjęcie według obowiązującej ustawy zostało odroczonem na rok lub dwa, z powodu słabości fizycznej, choroby, lub jako ulga dla młodzieży szkolnej.

Otóż, jak wiadomo, w 21-ym roku życia rozwój organizmu nie dosięga jeszcze bynajmniej swojego punktu kulminacyjnego. Niektórzy antropologowie termin kresowy pod tym względem odsuwają aż do lat trzydziestu [1]. Zwłaszcza zaś u Polaków, jak tego dowiodły badania profesora J. Majera, wzrost ciała postępuje jeszcze znacznie po 20-ym roku życia. Pomiary osób różnego wieku w Galicyi dokonane dały rezultaty następujące [2]:

u 20-letnich przeciętna wypadła na 1609 milimetrów.
„ 21-letnich „ „ „ 1612 „
„ 22-letnich „ „ „ 1625 „
„ 25-letnich „ „ „ 1642 „
a jako wzrost średni ogólny: 1622 milimetry.

Różnice, jak widzimy, olbrzymie i takiem jest też opóźnienie chwili zupełnego rozwoju organizmu w narodzie naszym.

Z tego więc przedewszystkiem powodu przeciętna wysokość ciała, oznaczona na podstawie pomiarów młodzieży poborowej, u nas nie może być przyjętą za wyraz rzeczywistego wzrostu Polaków. Doniosłość tej ostatniej poprawki jest o wiele większą niż trzech poprzednio zaznaczonych, bo kiedy tamte niewiele wpłynąć mogą na podwyższenie lub

---

[1]) P. Topinard. Anthropologie. Wyd. 4-te. 1884. str. 326. Tegoż autora „Etude sur la taille" w Revue d'Anthropologie. Tom IV. 1876.

[2]) Charakterystyka fizyczna ludności galicyjskiej opracowana przez prof. Dra Majera i Dra J. Kopernickiego w Zbiorze Wiadomości do Antropologii krajowej. Tom I. Kraków 1877. Nr. 3—180.

obniżenie przeciętnej rzeczywistej, to tu, jak widzimy, dla sprowadzenia jednej do drugiej — przeciętnej wzrostu młodzieży popisowej do wzrostu przeciętnego całej ludności polskiej — potrzebaby, opierając się na wynikach badań galicyjskich, podnieść pierwszą o kilkanaście milimetrów.

Zastrzeżenie to poucza dowodnie, jak należy być ostrożnym przy wszelkiem wnioskowaniu o właściwościach fizycznych narodu. Kiedy z danych przez komisyje wojskowe ogłoszonych zawyrokowano o nieudolności fizycznej Polaków w porównaniu z innemi narodowościami państwa rosyjskiego, opierano się w tem przedewszystkiem na mniejszym u nas niż gdzieindziej wzroście rekrutów. Kwestyja, czy i o ile rozwój fizyczny i u tych innych ludów równie powolnem odbywa się tempem, pod uwagę wcale nie była braną. Zauważmy jednak, że przed rokiem 1874-tym, kiedy do wojska zaciągano ludzi różnego wieku, a w ogóle znacznie starszych od dzisiejszych popisowych, wtedy Polacy w armii rosyjskiej nie tylko nie okazywali się słabszymi od rekrutów innych narodowości, lecz nawet w źródłach urzędowych na pochlebne świadectwa zasłużyli. Tak n. p. w „Wojenno-Statisticzeskom Sborniku“ z roku 1871 czytamy [1]: „z cyfr i danych należy wnosić, że gubernije nadbaltyckie, nadwiślańskie, południowe i Syberyja odznaczają się wzrostem wyższym niż reszta państwa, a zwłaszcza niż gubernije wschodnie (str. 34)“ i dalej: „pięć gubernij: Astrachańska, Wiacka, Taurydzka, Stawropolska i ziemia Dońska, królestwo Polskie i Syberyja łączą w sobie i dobry stan zdrowia i wysoki wzrost ludności“. Czy więc różnica tych świadectw dawniejszych od obecnego stanu nie jest głównie wynikiem różnicy wieku pomiędzy rekrutami dawniejszymi a dzisiejszą młodzieżą popisową? Jest to przypuszczenie, które przedewszystkiem nasuwa się na myśl.

Sprowadziwszy zatem wartość teoretyczną naszych danych do znaczenia, które w rzeczywistości mieć mogą, podnieśmy teraz zalety, jakie one pod innemi względami posiadają jako materyjał statystyczny, wzorowo zebrany. Zapisywane w 85 punktach naszego kraju według jednej miary i metody, przy jednakowych warunkach ścisłości, dokładności, jednakowych nawet możliwych pomyłkach, — są one materyjałem umożliwiającym w zupełności wszelkie porównania i zestawienia tak w czasie jak i w przestrzeni. Mamy wszelką podstawę do porównywania roku z rokiem lub powiatu z powiatem; a w danym wypadku o to głównie chodzić nam może [2]).

[1]) Wojenno-Statisticzeskij Sbornik. Wypusk IV. Rosyja. — Opracowany przez oficerów sztabu jeneralnego pod redakcyją jenerała N. N. Obruczewa. Dział II. Armija. Str. 1—40.

[2]) Często spotykany zarzut, — że dane komisyj wojskowych mało są wiarogodne z powodu częstych nadużyć przy poborze, — uważamy w tym razie za mało znaczący wobec tego, iż wielkie cyfry i dłuższy okres czasu bierze się pod uwagę. Nadużycia bądź co bądź są wyjątkiem, nie zaś regułą ogólną. Zresztą najmniej dotyczyć mogą interesującej nas obecnie kwestyi. Wzrostu pod okiem komisyi ani dodać ani ująć sobie nie można.

Ażeby czytelnikom dać możność oryjentowania się w materyjale liczbowym, który w dalszym ciągu przedstawimy, przypomnimy tu w możliwie najkrótszym zarysie główne wyniki dotychczasowych badań antropologicznych z zajmującego nas zakresu nauki. „Granice krańcowe, w których mieści się wysokość ciała różnych ras i narodów ludzkości“ — powiada Topinard [1]) — „zawierają się pomiędzy 1400 a 1800 milimetrów, biorąc same tylko przeciętne pod uwagę. Przeciętną ogólną wypadłoby zatem oznaczyć na 1600 milimetrów. Wszakże rasy wysokie są wogóle w ludzkości o wiele liczniejsze, a te kilka, które granicę obniżają, stoją w odosobnieniu i znikną zapewne niebawem z powierzchni ziemi. Wskutek tego ogólną miarę przeciętną wzrostu ludzkiego oznaczyć wypada na 1650 milimetrów“. „Cyfra ta“, dodaje Topinard, — „posiada dla nas tę zaletę, że jest właśnie wyrazem przeciętnego wzrostu Francuzów“.

Punkt ten został też przyjęty jako środek i miara klasyfikacyi wzrostu, przyczem ustanowiono nomenklaturę następującą:

Wzrost 1700 mil. i wyżej zwie się wysokim (*haute taille*).
„ 1700—1650 mil. „ „ ponadśrednim (*taille au dessus de la moyenne*),
„ 1600—1650 „ „ „ podśrednim (*taille au dessous de la moyenne*),
„ 1600 mil. „ „ „ niskim (*petite taille* [2]).

Według pomiarów, dokonanych przez rożnych badaczy na ludach świata, najniższą rasą na kuli ziemskiej są Buszmeni, najwyższą zaś Patagończycy. W Europie miejsce naczelne przypada w udziale ludom Skandynawskim, ostatnie Lapończykom. Niektóre ciekawsze dane ugrupowaliśmy w szeregu następującym, w którym obok średnich miar wzrostu różnych ras, podajemy dla porównania średnie miary wzrostu młodzieży wojskowej rozmaitych okolic państwa rosyjskiego.

I. Wzrost wysoki:

Patagończycy	1781	mm.
Amerykanie w Stanach Kentucky i Tennessee	1766	„
Polinezyjczycy	1762	„
Irokesi czerwonoskórzy	1735	„
Murzyni z Gwinei	1724	„
Kafrowie	1718	„
Skandynawczycy	1713	„
Szkoci	1710	„
Anglicy	1708	„

[1]) Anthropologie, wyd. 4-te. 1884. Str. 327.

[2]) Prof. D. J. Majer wprowadza jeszcze poddział następujący (Zb. W. t. I. str. 15): Wzrost 150—160 ctm. nazywa niskim zwyczajnym, zaś poniżej 150 ctm. niskim nadzwyczajnym.

Dalmacyja (najwyższa ludność w Austryi)	1701	mm.
Powiat Wendeński gubernii liflandzkiej (młodzież wojskowa najwyższa w całem państwie rosyjskiem [1]).	1700	„

II. W z r o s t p o n a d ś r e d n i:

Irlandczycy	1697	„
pt. grobiński w Kurlandyi (młodzież wojskowa)	1694	„
Niemcy w Baden i Würtembergu	1684	„
pt. teodozyjski g. taurydzkiej (mł. w.)	1683	„
pt. włodzimierski na Wołyniu (mł. w.)	1676	„
pt. konstantynogrodzki w gub. połtawskiej	1670	„
pt. zwinogrodzki w gub. kijowskiej	1670	„
(są to trzy powiaty małoruskie wzrostem najwyższe)		
Kurlandyja (mł. w. najwyższa w Rosyi)	1670	„
Liflandyja (t. zw. Inflanty Szwedzkie, mł. w.)	1667	„
Flamandczycy	1661	„
Czesi	1660	„
Rosyja Azyjatycka i Kaukaz (mł. w.)	1654	„
Francuzi [2])	1650	„

III. W z r o s t p o d ś r e d n i:

Walloni w Belgii	1648	„
Węgrzy	1646	„
Hiszpani	1645	„
Rosyja europejska (mł. w.)	1642	„
Rusini w Galicyi (Majer)	1640	„
Gub. suwalska (mł. w. najwyższa w Król.)	1640	„
Włosi (Pagliani)	1634	„
Gub. kazańska (mł. w. najniższa w Rosyi)	1626	„
Królestwo polskie (mł. w.)	1624	„
Żydzi w Galicyi (Majer)	1623	„
Polacy w Galicyi (Majer)	1622	„

---

[1]) Dane o śr. wzroście młodzieży wojskowej Rosyi czerpiemy z dzieła prof. D. Anuczyna p. t. „O gieograficzeskom raspredielenii rosta mużskaho nasielenija Rosii". Petersburg. 1889.

[2]) We Francyi istnieją co do wzrostu dwa typy ludności: wysoki typ północny: Normandowie, Burgundowie, Kymrowie, i niski południowcy: Celtowie. Według danych, które oglądaliśmy na zeszłorocznej wystawie w Paryżu, najwyższy wzrost według departatamentów był 167.2 ctm. (Côte d'or) i 166.9 (Bas-Rhin), najniższe zaś: 163.5 (Côtes du Nord, Bretończycy), 163.0 (Pyrénées), 162.7 (Finistère) i Tarn (162.6). Od roku 1836 a 1884 wzrost śr. we Francyi podniósł się według Topinarda z 164.2 do 164.9 ctm.

Węgrzy (Scheiber)	1619	mm.
Finnowie	1617	„
Pt. włoszczowski (mł. w. najniższa w Król.)	1610	„

IV. Wzrost niski:

Malajczycy	1596	„
Australczycy z Port Jackson	1575	„
Lapończycy	1536	„
Buszmeni	1404	„

Dla obchodzących nas bliżej państw: Austryi i Rosyi przytaczamy bardziej szczegółowe dane (w Prusach odnośna statystyka dotąd nie istnieje).

Okręgi wojskowe austryjackie pod względem miary przeciętnej wzrostu żołnierzy układają się w szereg następujący [1]):

Zara	1701	mm.
Gratz	1672	„
Insbruck	1672	„
Agram	1665	„
Triest	1665	„
Praga	1659	„
Brünn	1659	„
Wiedeń	1659	„
Linz	1659	„
Buda-Pest [2])	1646	„
Hermanstadt	1646	„
Lwów	1633	„
przeciętna dla całego państwa	1659	„

W państwie rosyjskiem wzrostem najwyższym odznacza się młodzież poborowa gubernij nadbaltyckich, t. j. Łotysze i Finnowie baltyccy (Estowie, Kurowie, Liwowie), a po nich małorusini ukraińscy. Z liczby 588 powiatów i miast, dla których wzrost przeciętny obliczył profesor Anuczyn, w 113 przeciętna jest wyższą ponad 1650 mil., czyli ponad miarę przeciętną rodzaju ludzkiego. Nie przytaczając szeregu tego w całości, podajemy tylko jego początek. Są to powiaty:

wendeński (gub. liflandzkiej)	1700
grobiński (g. kurlandzkiej)	1694

---

[1]) Pagliani: Arch. di Statistica anno 1. 1881.

[2]) Dla ludności Węgier Dr. Scheiber wyprowadził następujace dane: dla Słowian 1646 mm., Niemców 1646, Żydów 1633, Węgrów 1619. (*Untersuchungen über den mitleren Wuchs des Menschen in Ungarn.* Archiv f. Anthropologie. Bd. XIII. Str. 233).

teodozyjski (g. taurydzkiej)	1683
windawski (g. kurlandzkiej)	1683
goldyński (g. kurlandzkiej)	1681
walcki (g. inflanckiej)	1679
wicki (g. estlandzkiej)	1678
hasenpocki (g. kurlandzkiej)	1676
rostowski (g. ekaterynosławskiej)	1675
irbicki (g. permskiej)	1674
jerweński (g. estlandzkiej)	1672
berdjański (g. taurydzkiej)	1671
eupatoryjski (g. taurydzkiej)	1671
zwinogródzki (g. kijowskiej)	1670
konstantynogrodzki (g. połtawskiej)	1670
harrjeński (g. estlandzkiej)	1669
czerkaski (g. kijowskiej)	1669
talseński (g. kurlandzkiej)	1669
parnawski (g. inflanckiej)	1668
ryski (g. inflanckiej)	1668
miuski okrąg ziemi dońskiej	1668
ochański (g. permskiej)	1668
połtawski (g. połtawskiej)	1666
skwyrski (g. kijowskiej)	1666
czehryński (g. kijowskiej)	1665

Widocznie więc górują wzrostem mieszkańcy prowincyj nadbaltyckich i Rosyi południowej, t. j. Estowie, Łotysze i Rusini. Wielkorosów na miejscach naczelnych nie widać (z wyjątkiem jednego powiatu ziemi dońskiej i dwóch permskich mieszanych). Dalszego szeregu nie przytaczamy, zaznaczając tylko, że w liczbie 113 powiatów wzrost ponadśredni znajdujemy:

w pow. nadbaltyckich t. j. fińskich i łotewskich . . . 26-ciu
„ wyłącznie lub przeważnie małorusko-ukraińskich 44-ch
„ rumuńskich (Besarabia) 5-ciu
„ litewskich [1]) 5-ciu
„ biało- i wielkoruskich 32-ch
„ i polskim (augustowski) 1-ym

Kiedy jednak w granicach etnograficznych pierwszych czterech narodowości powiaty wysokie stanowią tło ogólne i obejmują część większą ich terytoryjum, to wśród Wielko- i Białorusinów a także wśród Polaków są one wyjątkiem na tle ogólnem podśredniego wzrostu.

Przeciętne ogólne w państwie rosyjskiem wykazują dla Rosyi Europejskiej 1642 (z 1.771.948 pomiarów), dla Syberyi i Kaukazu 1654 (84.141), dla Królestwa 1624 (167.677), a dla całego państwa 1641 (2.023.416 pomiarów).

---

[1]) poniewieski = 1654 mm., trocki = 1655, lidzki = 1651, święciański = 1658, sejneński = 1659.

II.

Wyprowadzając drogą powyżej wskazaną miary przeciętne wzrostu młodzieży Królestwa polskiego, otrzymujemy dla dziesięciu gubernij cyfry następujące: (ob. mapa I.)

	ilość pomiarów	wzrost przeciętny
gubernija suwalska	13809	1640.9 [1])
" siedlecka	14357	1629.9
" lubelska	18513	1627.3
" radomska	14994	1623.9
" płocka	13835	1622.6
" łomżyńska	13541	1622.1
" warszawska	25864	1621.8
" kielecka	15114	1620.9
" kaliska	17369	1620.5
" piotrkowska	20281	1618.0

Próby pochwycenia związku i zależności pomiędzy wzrostem ludności a warunkami jej bytu społeczno-ekonomicznego nie doprowadziły nas do żadnych rezultatów pozytywnych. Pokrótce więc tylko o nich wspomnimy.

Przedewszystkiem nasuwała się tu myśl o zależności wzrostu od charakteru i urodzajności gleby, gdyż w kraju przeważnie rolniczym zamożność ludności rolnej stanowi o dobrobycie ogółu. Porównywaliśmy więc dane powyższe z mapą rolniczą Królestwa, przedstawiającą urodzajność wierzchniego pokładu gleby w różnych częściach kraju. Odpowiedniości wszakże dopatrzeć się w tem nie można: ubogie Łomżyńskie (powiaty kolnieński, ostrołęcki) wydaje ludzi roślejszych niż bogate Kujawy lub ziemia sandomierska; jeden z najwyższych w Królestwie powiatów, augustowski, posiada glebę piaszczystą nieurodzajną; na piaskach opoczyńskich są ludzie dorodniejsi niż w sąsiednich o wiele lepszych okolicach kieleckich i t. d. Zależności słowem ani odpowiedniości niema tu żadnej, a rezultaty porównań wypadły ujemne.

Okoliczność ta jednak nie byłaby jeszcze rostrzygającą; sama bowiem urodzajność gleby nie świadczy jeszcze o zamożności ludu na niej osiadłego. Dzieje rolnictwa polskiego pouczyć nas mogą, że tam, gdzie wskutek dogodnych warunków przyrodzonych rozwinęło się gospodarstwo folwarczne, szlacheckie, tam lud najwcześniej wydziedziczonym

---

[1]) Milimetry i dalsze ułamki, jakkolwiek mieć już nie mogą znaczenia rzeczywistego, obliczaliśmy, ażeby mieć możność ścisłego uszeregowania liczb podobnych w swych znakach początkowych.

został; przeciwnie, często spotykamy gospodarstwa włościańskie rozleglejsze i zasobniejsze tam właśnie, gdzie gleba z natury nieurodzajna nie była przynętą dość silną dla gospodarstw szlacheckich. Wypadało nam zatem poszukać innych kategoryj faktów do porównań.

Przechodziliśmy tedy po kolei te wszystkie czynniki, w cyfrach wyraz znajdujące, które poczytywać można za wskazówki różnych stopni zamożności ludu, a więc n. p. rozległość przeciętną osad włościańskich w różnych okolicach kraju, mniejszą lub większą liczebność gospodarstw małorolnych, przestrzeń stosunkową gruntów włościańskich, ilość ziemi nabytej przez włościan po uwłaszczeniu oraz inne dane pododobne, świadczące o mniejszej lub większej zamożności ludu. Porównania i zestawienia te nie ujawniły wszakże żadnego związku dostatecznie uzasadnionego. Oto naprzykład tablica porównawcza rozległości osad włościańskich według gubernij w zestawieniu ze wzrostem młodzieży wziętej do wojska.

		na osadę przypada przeciętnie dziesięcin	numer kolejny według miary przeciętnej wzrostu popisowych, poczynając od najwyższej (str. 10)
gub.	suwalska	11,9	1
„	siedlecka	9,8	2
„	lubelska	8,3	3
„	łomżyńska	7,7	6
„	warszawska	6,7	7
„	radomska	6,6	4
„	piotrkowska	6,4	10
„	płocka	6,2	5
„	kaliska	5,5	9
„	kielecka	4,9	8

Pierwsze trzy gubernije — suwalska, siedlecka, lubelska — w obu szeregach górują nad innemi, lecz następnie ginie wszelka prawidłowość w ukształtowaniu wzajemnego porządku. Różnice większe w jednym szeregu powodują w drugim nieznaczne tylko odmiany: bliskie n. p. wzrostem gubernije: płocka i łomżyńska różnią się znacznie rozległością osady włościańskiej i t. d. Z tablicy tej jest tylko widocznem, że trzy pierwsze gubernije, różniąc się od innych wzrostem, różnią się także układem stosunków rolnych; wpływu zaś tego ostatniego czynnika wcale w tem nie widać.

Rezultaty podobneż otrzymywaliśmy przy wszelkich zestawieniach skali wzrostu ludności z różnemi wymienionemi wyżej kategoryjami faktów z życia ekonomicznego ludu.

Natomiast przy pierwszym rzucie oka zdaje się ujawniać inna przyczyna zjawiska. Wśród dziesięciu gubernij Królestwa polskiego zarysowują się trzy odrębne grupy: kiedy w siedmiu ostatnich gubernijach szeregu (str. 10) wahania przeciętnej wzrostu zamykają się w ciasnych granicach od 1618 do 1623 mm. czyli w zakresie 5 milimetrów, przyczem odległość wypełnioną jest prawidłowo rosnącym szeregiem cyfr, to przy przejściu od radomskiej do lubelskiej znajdujemy odrazu

skok znaczny, a suwalską od innych dzieli już odległość o całe 11 milimetrów. Trzy te grupy różnią się także składem etnograficznym ludności. Rozpatrzmy je szczegółowo.

Pierwszą z nich stanowią siedm gubernij rdzennie i w całości polskich, choć niezupełnie wolnych od domieszek obcoplemiennych. Wpływ tych ostatnich wszakże okazuje się nieznacznym jak to widać z ugrupowania gubernij według liczby Polaków wśród młodzieży pobranej:

	na 1000 rekrutów było Polaków:	wzrost przeciętny:
gub. kielecka	904	5) 1620
„ radomska	845	1) 1623
„ łomżyńska	840	3) 1622
„ kaliska	828	6) 1620
„ płocka	821	2) 1622
„ warszawska	753	4) 1621
„ piotrkowska	744	7) 1618

Skala wzrostu niezgodna z pierwszym szeregiem. Znaczna stosunkowo domieszka pierwiastku germańskiego w guberńijach piotrkowskiej i warszawskiej nie wpływa na podniesienie przeciętnej wzrostu, a nawet w pierwszej z nich zdaje się ją obniżać.

Że w granicach tych siedmiu gubernij ludność jest jednolitą co do wzrostu, widać to także z następującego zestawienia, wykazującego ilość osobników kategoryj krańcowych, t. j. najniższych i najwyższych:

	na 1000 rekrutów przypadało	
	kategoryi najniższej: (2 ar. + 2½ — 3 w.) = 1533 — 1555 mm.	kategoryi najwyższej: (2 ar. 7 wer. i więcej) = 1733 mm.
gub. radomska	225	1) 63
„ płocka	230	2) 62
„ łomżyńska	231	6) 57
„ warszawska	237	4) 59
„ kielecka	244	3) 62
„ kaliska	247	5) 57
„ piotrkowska	263	7) 53

Wszędzie widzimy cyfry do siebie zbliżone. I tu znowu gubernija piotrkowska ma liczbę największą rekrutów wzrostu niskiego, a najmniejszą wzrostu wysokiego; radomska zaś przeciwnie przedstawia się z obu względów najkorzystniej; kielecka przy znacznej ilości rekrutów wzrostu niskiego daje także sporo wysokich. Ostatni wypadek bywa niekiedy uważany za wskazówkę zmięszania się dwóch ras odmiennych wzrostem; tymczasem właśnie gubernija kielecka jest najbardziej polską i najmniej etnicznie zmieszaną w całym szeregu. Wyjaśnienie tej zagadki znajdziemy niżej.

Streszczając charakterystykę tej pierwszej grupy, wyrazić ją możemy jak następuje:

1) wzrost przeciętny: 1618—1623 (1621);

2) poszczególne kategoryje wzrostu we wszystkich siedmiu gubernijach są jednakowo liczne, przyczem niższe liczniejsze (263—225) od wyższych (53—63 na 1000);

3) z tych siedmiu gubernij ludność najwyższą wzrostem ma gub. radomska, a najniższą piotrkowska;

4) ostatnia gubernija ma w porównaniu z innemi najmniejszy procent Polaków a największy Niemców.

II. Drugą grupę na wschodnim krańcu Królestwa stanowią gub. siedlecka i lubelska, w których ludność polska jest już nieco zmieszaną z pierwiastkiem rusińskim.

Na 1000 rekrutów przypadało:

	Polaków	Rusinów	Niemców	Żydów
w gub. siedleckiej	592	226	23	159
„ lubelskiej	673	202	29	96

Przeciętna ogólna wzrostu młodzieży pobranej podnosi się w gubernii siedleckiej do 1629 mm., w lubelskiej do 1627 mm.

Jednocześnie i podział na kategoryje wzrostu w tych gubernijach okazuje się już wcale innym niż w gubernijach poprzednio (str. 12) rozpatrywanych:

Na 1000 rekrutów przypadało:

	kategoryi najniższej	kategoryi najwyższej
w gub. siedleckiej	196	82
„ lubelskiej	205	72

A więc kategoryje wzrostu niższego są tu mniej liczne, wyższego zaś nieco liczniejsze niż w grupie I.

III. Trzecią wreszcie grupę, wybitnie wyróżniającą się od poprzednich, tworzy gubernija suwalska, większą część której zamieszkują zwartą masą Litwini. Różnice znajdujemy tu znaczne we wszystkich przytaczanych poprzednio szczegółach, a mianowicie:

przeciętna ogólna wzrostu wynosi już 1640 mm.
ilość osób kategoryi wzrostu najniższego spada do 147 na 1000,
ilość osób najwyższego wzrostu podnosi się do 120 na 1000.

Skład etniczny ludności tych gubernij zdaje się tłumaczyć zupełnie zadawalniająco wszystkie dostrzeżone różnice. Posuwając się wszakże w badaniu o krok dalej, t. j. przechodząc od gubernij do mniejszych i bardziej szczegółowych grup, zobaczymy, że przyczyna nie jest tak jasną i prostą. Nietylko Litwini i Rusini, lecz także i Polacy wykazują we wschodniej części kraju wzrost wyższy niż w zachodniej; a z drugiej strony różnice wzrostu pomiędzy temi narodowościami okazują się tam bardzo nieznaczne. Rozpatrzenie to da nam przytem możność rozróżnienia i dokładniejszej charakterystyki poszczególnych typów czyli odmian etnicznych w składzie samej narodowości polskiej.

III.

Młodzież przyjęta do wojska w Królestwie polskiem, w podziale na powiaty pod względem przeciętnej wysokości wzrostu, szereguje się w porządku następującym:

	powiat	ilość dokonanych pomiarów	przeciętna wzrostu w werszkach (2 ar. + ... werszków)	w milimetrach [1])
1.	włoszczowski	1606	4,22	1610,2
2.	opatowski	2219	4,22	1610,3
3.	jędrzejowski	1434	4,23	1610,7
4.	częstochowski	2693	4,28	1612,7
5.	stopnicki	1490	4,28	1612,8
6.	rawski	2503	4,29	1613,1
7.	kielecki	1273	4,30	1613,6
8.	makowski	2684	4,33	1615,1
9.	wieluński	1028	4,35	1616,0
10.	skierniewicki	2672	4,36	1616,4
11.	będziński	2447	4,37	1616,6
12.	sieradzki	3244	4,37	1616,7
13.	piotrkowski	2290	4,38	1617,3
14.	grójecki	2290	4,38	1617,3
15.	sierpski	1477	4,39	1617,4
16.	łaski	2286	4,39	1617,5
17.	łomżyński	2058	4,39	1617,6
18.	ciechanowski	1573	4,39	1617,7
19.	mławski	1768	4,39	1617,8
20.	przasnyski	1572	4,40	1618,1
21.	łęczycki	2389	4,41	1618,6
22.	kaliski	2222	4,43	1619,3
23.	Warszawa	5519	4,43	1619,5
24.	płocki	2134	4,44	1619,9
25.	radomski	2502	4,44	1620,0
26.	ostrowski	1811	4,45	1620,3
27.	radomskowski	2749	4,45	1620,3
28.	suwalski	2175	4,45	1620,4
29.	płoński	1874	4,45	1620,5

[1]) Przypominamy uwagę naszą z powodu obliczania i zapisywania tak drobnych wielkości linijnych jak ułamki werszków i milimetry. Bez znaczenia materyjalnego, są one w wyrazach matematycznych wskazówką równie dobrą jak każda inna. Zresztą i przeciętne nasze są także tylko abstrakcyją, drogą rachunku wyprowadzoną.

	powiat	ilość dokonanych pomiarów	przeciętna wzrostu w werszkach	w milimetrach
30.	brzeziński	1979	4,46	1620,8
31.	warszawski	2220	4,47	1621,0
32.	szczuczyński	1301	4,47	1621,1
33.	błoński	1729	4,47	1621,2
34.	łukowski	1822	4,47	1621,4
35.	sochaczewski	1477	4,48	1621,6
36.	opoczyński	2039	4,48	1621,8
37.	miński	1794	4,49	1622,2
38.	kolski	2038	4,49	1622,3
39.	biłgorajski	2064	4,50	1622,4
40.	turecki	2203	4,50	1622,6
41.	mazowiecki	1552	4,50	1622,6
42.	nieszawski	1586	4,50	1622,7
43.	łódzki	3168	4,51	1623,1
44.	łowicki	1705	4,52	1623,3
45.	puławski	2134	4,52	1623,3
46.	kozienicki	2124	4,52	1623,6
47.	kutnowski	1614	4,53	1623,7
48.	sandomierski	1896	4,53	1623,7
49.	ostrołęcki	1803	4,53	1623,9
50.	pułtuski	2008	4,53	1624,0
51.	koniński	1755	4,53	1624,1
52.	janowski	1894	4,54	1624,5
53.	gostyński	1829	4,55	1624,7
54.	radzymiński	1338	4,55	1624,8
55.	słupecki	1631	4,56	1625,1
56.	węgrowski	1526	4,57	1625,6
57.	pińczowski	2359	4,58	1626,3
58.	lubartowski	1674	4,60	1627,0
59.	tomaszowski	1477	4,61	1627,4
60.	garwoliński	2326	4,61	1627,4
61.	radzyński	1615	4,62	1627,7
62.	zamojski	1772	4,62	1628,1
63.	sokołowski	1348	4,64	1628,8
64.	krasnostawski	1653	4,64	1628,9
65.	siedlecki	1509	4,66	1629,5
66.	włocławski	1737	4,67	1630,3
67.	włodawski	1619	4,68	1630,6
68.	lipnowski	1929	4,68	1630,7
69.	kolnieński	1755	4,69	1630,9
70.	chełmski	1974	4,70	1631,3
71.	miechowski	1951	4,70	1631,7
72.	kalwaryjski	1798	4,73	1632,5
73.	lubelski	2296	4,74	1633,3
74.	iłżecki	2001	4,76	1634,2

	powiat	ilość dokonanych pomiarów	przeciętna wzrostu w werszkach	w milimetrach
75.	konecki	2213	4,79	1635,3
76.	hrubieszowski	1575	4,83	1637,4
77.	rypiński	1508	4,86	1638,6
78.	wołkowyski	1700	4,88	1639,5
79.	władysławowski	1589	4,92	1641,4
80.	marjampolski	2921	4,94	1642,2
81.	bialski	1305	4,95	1642,4
82.	konstantynowski	1287	4,96	1642,9
83.	olkuski	2312	4,99	1644,3
84.	augustowski	1668	5,18	1653,0
85.	sejneński	1958	5,34	1660,0

Opuszczając ułamki i rozbijając szereg na grupy według skali 5 mm. otrzymamy podział następujący: [1])

Grupa I.: 1610—1614 mm. (7 powiatów).

1. włoszczowski
2. opatowski
3. jędrzejowski
4. częstochowski
5. stopnicki
6. rawski
7. kielecki.

Grupa II.: 1615—1619 mm. (17 powiatów).

1. makowski
2. wieluński
3. skierniewicki
4. będziński
5. sieradzki
6. piotrkowski
7. grójecki
8. sierpcki
9. łaski
10. łomżyński
11. ciechanowski
12. mławski
13. przasnyski
14. łęczycki
15. kaliski
16. Warszawa
17. płocki.

Grupa III.: 1620—1624 mm. (30 powiatów).

1. radomski
2. ostrowski
3. radomskowski
4. suwalski
5. płoński
6. brzeziński
7. warszawski
8. szczuczyński
9. błoński
10. łukowski
11. sochaczewski
12. opoczyński
13. miński
14. kolski

[1]) Rozgraniczenia opieramy na drobnej stosunkowo skali ażeby mieć możność szczegółowego rozejrzenia materyjału. Cyfry nasze są to przeciętne, z wielu danych wyprowadzone; tem samem więc nabierają znaczenia teoretycznego niezależnie od ich realnej wartości. Przypominamy n. p. że uczeni francuscy opierają na różnicy 7 milimetrów wniosek o powiększeniu się wzrostu Francuzów w ciągu 50-lecia.

15. biłgorajski
16. turecki
17. mazowiecki
18. nieszawski
19. łódzki
20. łowicki
21. puławski
22. kozienicki
23. kutnowski
24. sandomierski
25. ostrołęcki
26. pułtuski
27. koniński
28. janowski
29. gostyński
30. radzymiński.

Grupa IV.: 1625—1629 mm. (11 powiatów).

1. słupecki
2. węgrowski
3. pińczowski
4. lubartowski
5. tomaszowski
6. garwoliński
7. radzyńsski
8. zamojski
9. sokołowski
10. krasnostawski
11. siedlecki.

Grupa V.: 1630—1634 mm. (9 powiatów).

1. włocławski
2. włodawski
3. lipnowski
4. kolnieński
5. chełmski
6. miechowski
7. kalwaryjski
8. lubelski
9. iłżecki.

Grupa VI.: 1635—1639 mm. (4 powiaty).

1. konecki
2. hrubieszowski
3. rypiński
4. wołkowyski.

Grupa VII.: 1640—1644 mm. (5 powiatów).

1. władysławowski
2. marjampolski
3. bialski
4. konstantynowski
5. olkuski.

Grupa VIII.: 1653 i 1660 mm. (2 powiaty).

1. augustowski
2. sejneński.

Rezultat ten przenosimy na mapę Królestwa polskiego, (ob. mapa II), oznaczając grupy różnemi kolorami według skali wzrostu. Łatwo nam będzie dostrzedz z niej następujące fakty:

1. Cokolwiekbądź okaże się przy szczegółowem rozpatrzeniu oddzielnych powiatów przewaga śr. miary wzrostu we wschodniej części Królestwa ponad zachodnią na mapie występuje widocznie. We wschodniej części mieszczą się wszystkie powiaty grup najwyższych VIII i VII (z jednym tylko wyjątkiem), a za to niema tu ani

jednego z grupy I-szej, najniższej. Z grupy II-giej nawet widzimy jakby wyjątkowo dwa tylko powiaty: łomżyński i pułtuski. Tło ogólne tworzą grupy III i IV, i to pierwsza przeważnie na Powiślu (powiaty: puławski, janowski, radzymiński, miński), druga na wschodzie.

W części zachodniej Królestwa jeden jest tylko powiat z grupy VII-mej, dwa z VI tej, jeden z IV-tej. Są one rozrzucone sporadycznie na tle ogólnem, które tworzy grupa I-sza na południu w Małopolsce, zaś II-ga i III-cia w Wielkopolsce i na Mazowszu.

W ogólnym obrazie mapa według powiatów ułożona stwierdza uprzedni wniosek, wyprowadzony z rozpatrzenia całych gubernij.

2. Jeśli wyłączymy wschodni pas powiatów Królestwa, mających ludność mieszaną polsko-ruską i polsko litewską (7 powiatów gubernii suwalskiej, 4 siedleckiej: konstantynowski, włodawski, bialski i radzyński, i 5 lubelskiej: chełmski, hrubieszowski, tomaszowski, zamojski i biłgorajski), to w całej zachodniej części Królestwa, liczącej 70 powiatów, znajdziemy trzy tylko należące do grup najwyższych, a mianowicie:

1.	powiat olkuski	z przeciętną wzrostu	1644
2.	„ rypiński	„ „	1639
3.	„ konecki	„ „	1635

Najbardziej zagadkowem jest miejsce zajmowane przez powiat olkuski w hierarchii wzrostu. Stanowi on, jak widać z mapy, barbzo wybitny wyjątek wśród otoczenia. Ten jeden jedyny powiat, należący do VII-mej grupy w całej zachodniej części kraju, graniczy właśnie z trzema powiatami, należącymi do najniższej kategoryi wzrostu. Obok zaraz widzimy powiat włoszczowski z przeciętną najniższą w kraju — 1610,2, a dalej: jędrzejowski — 1610,7; częstochowski — 1612,7, mało co wyższy będziński — 1616,6 i tylko jeden miechowski z grupy V-tej z przeciętną 1631,6. [1])

[1]) Co do ostatniego powiatu przy przeglądaniu odnośnej tablicy statystycznej uderzyła nas olbrzymia różnica, jaką przedstawia rozklasyfikowana na grupy młodzież poborowa z roku 1879 w porównaniu z innemi latami. Widać to z zestawienia trzech szeregów następujących, w których obliczyliśmy ilość rekrutów według kategoryj wzrostu: *a*) dla całego dziesięciolecia, *b*) dla roku 1879 i c) dla dziewięciu lat bez roku 1879:

wzrost: 2 ar. + wersz.	*2½*	*3*	*4*	*5*	*6*	*7*	*8*	*9*
a) 1874—1883	203	320	623	517	392	120	26	3
b) 1879	131	65	41	6	5	4	1	0
c) 1874—78, 1780—83	72	255	582	511	387	116	25	3

Różnice uwydatnią się lepiej, jeśli weźmiemy stosunek odsetkowy. Na 1000 rekrutów było mianowicie:

wzrostu: 2 ar. + wersz.	*2½*	*3*	*4*	*5*	*6*	*7*	*8*	*9*
a) 1874—1883	92	114	283	235	178	55	12	1
b) 1879	518	256	162	24	20	16	4	0
c) 9 lat, bez 1879	36	131	298	262	200	58	13	2

co daje przeciętne ogólne:

Rozumiemy teraz, dlaczego cyfry dla gubernii kieleckiej wziętej w całości wykazują jednocześnie i znaczną ilość rekrutów niskiego wzrostu i wielu obok tego wysokich. W różnych jej częściach znajdujemy ludność bardzo różnego wzrostu.

Przypuściwszy poprzednio, że etniczny skład ludności jest przyczyną różnic we wzroście, rozpatrzmy tę kwestyję dla grupy powiatów sąsiednich z olkuskim. Na 1000 rekrutów było tu:

	Polaków	Żydów	Niemców
w pow. olkuskim	897	101	2
„ będzińskim	919	81	0
„ włoszczowskim	881	115	4
„ jędrzejowskim	910	90	0
„ miechowskim	981	18	0

Widzimy więc, że skład plemienny młodzieży jest tu wszędzie prawie jednakowy; różnice tak są niewielkie, iż żadnego z nich wniosku wyprowadzać nie można. To jedno nasuwa się przypuszczenie, że wysoka przeciętna wzrostu dla powiatu miechowskiego, przenosząca o 20 mm. sąsiednie powiaty: włoszczowski i jędrzejowski, zależeć może od wyjątkowo małej w nim liczby żydów. Na 1951 rekrutów przyjętych do wojska w ciągu lat dziewięciu było Żydów zaledwie 36 czyli 1,8%; jestto stosunek nie spotykany w żadnym innym powiecie Królestwa polskiego. Co się zaś tyczy powiatu olkuskiego, to zagadka pozostaje niewyjaśnioną; tu jak w wielu innych wypadkach, które zobaczymy w dalszym ciągu, skład etniczny ludności wytłomaczyć zjawiska nie jest w stanie.

3. Powiat olkuski graniczy od północy z powiatami o wiele niżej od niego stojącymi pod względem wzrostu młodzieży do wojska

---

dla dziesięciolecia 1874—1873	— 2 ar. 4,52	werszki czyli	1623 mm.
dla roku 1879	— 2 ar. 3,05	„ „	1555 „
dla lat dziewięciu bez r. 1879	— 2 ar. 4,71	„ „	1631 „

Zaszła tu niewątpliwie pomyłka, której wyjaśnić nie jesteśmy w stanie. Ponieważ wszakże twierdzić stanowczo można, że miara 1555 mil. jako przeciętna wzrostu dla 253 ludzi bez wyboru zgromadzonych jest u nas w Polsce absolutną niemożliwością, więc roku 1879 przy obliczeniach naszych pod uwagę nie braliśmy, a jako przeciętną dla powiatu miechowskiego wzięliśmy cyfrę 1631,72 — średnią z lat dziewięciu.

W ten sposób powiat miechowski zostaje zbliżonym do olkuskiego, a przynajmniej wypełnia poniekąd skok przejściowy do dalszych powiatów południowych gubernii kieleckiej:

olkuski	1644
miechowski	1631
pińczowski	1626
kielecki	1613
a w końcu włoszczowski i jędrzejowski	1610

pobranej. Ten pas najniższy w Królestwie polskiem obejmuje następujące powiaty gubernij kieleckiej, radomskiej i piotrkowskiej:

włoszczowski	z przeciętną	wzrostu	1610 mm.
opatowski	„	„	1610 „
jędrzejowski	„	„	1611 „
częstochowski	„	„	1613 „
stopnicki	„	„	1613 „
kielecki	„	„	1614 „

oraz bliskie do nich:

wieluński	„	„	1616 „
będziński	„	„	1617 „

Cała ta grupa powiatów, leżących w obszarze dawnych województw krakowskiego i sandomierskiego, z przeciętną ogólną wzrostu około 1613 mm., cechuje u nas szczep małopolski, który więc okazuje się najniższym wśród składowych części narodu naszego. Powiaty te niemal zupełnie są wolne od wszelkich domieszek obcoplemiennych, z wyjątkiem naturalnie Żydów, jak to widać z tablicy następującej:

na 1000 rekrutów było:

	Polaków	Żydów	Niemców	Rosjan
pow. włoszczowski	881	115	4	0
„ jędrzejowski	910	90	0	0
„ stopnicki	854	143	3	0
„ bielecki	889	99	12	0
„ opatowski	848	152	0	0
„ będziński	920	80	0	0
„ częstochowski	869	123	8	0

Co do Żydów, to, jak widzimy, liczebny stosunek ich do ogółu jest w powiatach tych dość różnym, bo od 8 do 15%. Te z nich właśnie mają przeciętną wzrostu najniższą, w których Żydów jest najwięcej (opatowski, włoszczowski, stopnicki), najwyższą zaś przeciętną wzrostu posiada powiat najmniej Żydów liczący, t. j. będziński. Jeżeli do szeregu wyżej wypisanego dołączymy jeszcze powiaty sąsiednie, pińczowski i miechowski, to fakt ten wystąpi jeszcze wyraźniej. Powiat pińczowski liczy wśród młodzieży poborowej Żydów tylko 4,6% a przeciętną wzrostu ma znacznie wyższą, bo 1626 mm.; o miechowskim zaś, mówiliśmy już wyżej, że ma Żydów 1,8%, a przeciętną wzrostu 1631 mm.

Prawidłowość tego stosunku występuje zatem dość wyraźnie. Przy tle ogólnem jednolitem, w granicach jednego szczepu, jedynym czynnikiem zmiennym jest w rozpatrywanej grupie powiatów liczebność Żydów i zmienia się ona w stosunku odwrotnym do wysokości wzrostu. Wniosek zatem posiada cechy prawdopodobieństwa.

4. W granicach Małopolski, w województwie sandomierskiem, znajdujemy jeszcze na stanowisku dość wyjątkowem dwa powiaty dzisiejszej gubernii radomskiej, mianowicie: konecki i iłżecki.

Stykają się one z jednej strony z pasem ludności niskiego wzrostu od południa, od północy zaś graniczą z grupą powiatów kategoryi III-ej. Pomimo tego same odznaczają się wzrostem względnie wysokim, gdyż dla powiatu koneckiego wypadła nam przeciętna wzrostu 1635,3 mm.
„ „ iłżeckiego „ „ „ „ 1634,2 „

Składem etnograficznym nie różnią się one wiele od powiatów otaczających. Tak n. p. powiat konecki pod tym względem odpowiada prawie zupełnie najniższemu w królestwie powiatowi opatowskiemu:

Na 1000 rekrutów było:

Polaków	w pow. koneckim 838	w opatowskim	848
Żydów	„ „ 162	„	152

innych domieszek etnicznych niema ani w jednym ani w drugim.

5. Czem powiat olkuski na południu, tem na północy kraju jest powiat rypiński ze swą przeciętną wzrostu = 1638.6. mm. Dla wytłómaczenia wyjątkowego położenia, jakie zajmuje wśród otaczających go powiatów, dwa nasuwają się przypuszczenia:

a) podniesienie przeciętnej miary wzrostu w tym powiecie może być skutkiem znacznej stosunkowo domieszki Niemców; skład narodowościowy młodzieży przyjętej do wojska w ciągu lat 1874—1884 wykazuje w nim na 1508 rekrutów:

Polaków	1258	czyli	83,5%
Niemców	196	„	13.0%
Żydów	53	„	3,5%
Rosyjan	1	„	0,0%

Zważywszy jednak, że w sąsiednim zaraz powiecie lipnowskim, w którym wśród młodzieży wziętej do wojska Niemcy stanowili 21,4%[1]), przeciętna wzrostu jest niższą (1630 mm.), — że zresztą, jak to już widzieliśmy przy rozpatrywaniu całych gubernij i jak się przekonamy w dalszym ciągu, większa lub mniejsza domieszka ludności niemieckiej nie wywiera widocznego wpływu na przeciętną wzrostu,— przypuszczenie powyższe porzucić należy. W powiatach łódzkim, brzezińskim i niektórych kaliskich, gdzie Niemcy wśród młodzieży są o wiele liczniejsi, przeciętna wzrostu młodzieży przyjętej do wojska nie podnosi się przez to wcale.

b) jeżeli natomiast rozpatrzymy na mapie grupę powiatów, wchodzących w skład dzisiejszej gubernii płockiej, to dostrzeżemy wyraźną różnicę pomiędzy wschodnią a zachodnią jej połową.

---

[1]) Niezrozumiałym dla nas sposobem p. Czyński w swym „Zarysie statystyczno-etnograficznym liczebności i rozsiedlenia Polaków“, obliczając stosunek narodowości w różnych powiatach Królestwa na podstawie tych samych materyjałów, nie znalazł Niemców w rypińskim. Opuszczono tam również jeden z powiatów lubelskich. Wogóle pomyłki i opuszczenia czynią niemożliwem korzystanie z cyfr przez p. Czyńskiego obrachowanych.

W pierwszej widzimy jednolitą grupę złożoną z 6 powiatów:

sierpski	z przeciętną wzrostu	1618	mm.
ciechanowski	„ „	1618	„
mławski	„ „	1618	„
przasnyski	„ „	1618	„
płocki	„ „	1619	„
płoński	„ „	1620	„

Powiaty zachodnie od normy tej znacznie odskakują, wykazując:

lipnowski	przeciętną wzrostu	1630,7	mm.
rypiński	„ „	1638,6	„

Pierwiastki obcoplemienne w tych powiatach znajdujemy wprawdzie w stosunku dość różnym, lecz liczebność ich nie wykazuje żadnego prawidłowego związku ze wzrostem młodzieży wziętej do wojska; było mianowicie:

	Niemców	Żydów
w p. sierpskim	4,5%	11,2%
„ ciechanowskim	6,0 „	9,3 „
„ mławskim	2,0 „	13,9 „
„ przasnyskim	0,0 „	11,3 „
„ płockim	7,5 „	16 „
„ płońskim	6,9 „	13,9 „

Jeżeli obliczymy różne kategoryje wzrostu młodzieży dla powiatów rypińskiego i lipnowskiego z jednej a dla sześciu pozostałych z drugiej strony, to otrzymamy szeregi następujące:

W liczbach absolutnych:

Wzrost: 2 arsz. + wersz.:	*2,5*	*3*	*4*	*5*	*6*	*7*	*8*	*9*
ctm.	153	155	160	164	169	173	178	182
1. pty lipnowski i rypiński	96	505	917	960	641	246	55	17
2. 6 powiatów pozostałych	543	2049	3191	2684	1379	452	86	14

W stosunku do 1000:

1. pty lipnowski i rypiński	28	147	266	278	187	72	17	5
2. 6 powiatów pozostałych	52	197	307	259	133	43	8	1

Różnica wypada znaczna: kiedy w powiatach lipnowskim i rypińskim ilość osób w dwóch kategoryjach wzrostu najniższego wynosi 17% liczby ogólnej, to w sześciu pozostałych cyfra ta wzrasta do 25%; trzy kategoryje najwyższe wzrostu dają za to w pierwszej grupie 9%, w drugiej zaś tylko 5%. W pierwszej przytem przewagę liczebną posiada kategoryja IV ta (2 arsz. 5 w.), a w drugiej III-cia (2 ar. 4 w.).

Z faktem tym zgadza się fakt inny, natury historyczno-etnograficznej. Pierwsze dwa powiaty dzisiejszej gubernii płockiej stanowią dawną ziemię dobrzyńską, pozostałe zaś należą do województwa płockiego; pierwsze etnograficznie są wielkopolskie, drugie mazowieckie.

Czy więc zaznaczona przez nas a tak wyraźna różnicą nie charakteryzuje odmian szczepowych Mazurów i Wielkopolan? Wyjaśnić tę kwestyję mogłoby jeszcze porównanie średniej miary wzrostu ludności polskiej w Prusach, o czem jednak wiadomości żadnych nie posiadamy [1]).

6. W całej mazowieckiej i wielkopolskiej części Królestwa polskiego nie znajdziemy już ani jednego powiatu, w którymby przeciętna miara wzrostu młodzieży wziętej do wojska spadała tak nisko jak w powiatach małopolskich. Zbliżoną cyfrę daje tylko jeszcze powiat rawski swoją przeciętną 1613,1 mm. Jestto też poza Małopolską jedyny powiat, należący do kategoryi I-szej. Charakterystycznem jest, iż w nim właśnie znajdujemy znaczną domieszkę pierwiastków obcoplemiennych, a mianowicie:

Żydów	12,5%
Niemców	8,1%

przy 79,3% Polaków i 0,1% Rosyjan.

Dokoła zaś powiatu rawskiego widzimy stosunki narodowościowe następujące:

	Wzrost przeciętny	na 1000 młodzieży Polaków	Żydów	Niemców
W pow. brzezińskim	1621 mm.	596	176	226
„ skierniewickim	1616 „	870	76	44
„ łowickim	1623 „	912	52	36
„ błońskim	1621 „	884	116	0
„ grójeckim	1617 „	817	141	42
„ radomskim	1620 „	846	135	19
„ opoczyńskim	1622 „	846	135	19

Znowu najwyższą cyfrę daje powiat najwięcej Polaków liczący (łowicki), a liczebność Niemców na podniesienie przeciętnej miary wzrostu wpływu nie wywiera (w pow. brzezińskim, liczącym Niemców 226, miara ta jest niższą niż w błońskim, w którym Niemców niema). Z grupy tej do rawskiego zbliża się najwięcej powiat skierniewicki, co zapewne podobieństwem gleby i tu i tam mało urodzajnej, a także ubóstwem ludu wiejskiego tłómaczyć należy.

7. Powiaty wielkopolskie, z wyjątkiem jednego słupeckiego, należą wszystkie do kategoryi III i II-ej, przyczem pierwsza z nich

---

[1]) Ziemia dobrzyńska, jak wiadomo, znajdowała się czas jakiś w posiadaniu zakonów rycerskich, które niewątpliwie były doborem ludzi rosłych i silnych. Panowanie ich jednak niedługo trwało: przywołani w r. 1222 przez biskupa Krystyjana i obdarzeni posiadłościami w okolicy Dobrzynia przez kapitułę płocką, już w roku 1236 ustąpili przed Bolesławem, synem Konrada. Krzyżacy znów opanowali ziemię dobrzyńską w roku 1329, lecz w 1339 mieli nakazany przez papieża jej zwrot. Wreszcie raz jeszcze na mocy zastawu Jagiełły posiedli ją w r. 1391 i dzierżyli do zwrotu sumy zastawowej w 1404. Od rozejmu w Toruniu (1411) ziemia dobrzyńska na zawsze do Polski wróciła.

przeważa w części północnej gubernii kaliskiej i piotrkowskiej (powiaty: koniński, turecki, kolski, łódzki, brzeziński), druga w południowo-wschodniej ku Małopolsce (kaliski, wieluński, sieradzki, łaski, łęczycki).

Ponieważ w powiatach tych dwóch gubernij znajdujemy w każdym niemal znaczną domieszkę pierwiastków germańskich, — przyczem tło ogólne pozostaje jednolitem, — tutaj więc łatwiej niż gdziekolwiek wpływ tej domieszki da się wyśledzić. W tym celu podajemy wykaz tych powiatów: *a*) w kolejnym następstwie coraz niższych miar wzrostu, *b*) według liczebności Niemców:

a) Przeciętna wzrostu		*b*) % Niemców wśród młodzieży do wojska przyjętej	
1. słupecki	1625	1. łódzki	40
2. koniński	1624	2. brzeziński	22
3. łódzki	1623	3. słupecki	17
4. turecki	1623	4. kolski	16
9. kolski	1622	5. łaski	15
6. brzeziński	1621	6. koniński	14
7. radomskowski	1620	7. piotrkowski	13
8. kaliski	1619	8. kaliski	12
9. łęczycki	1619	9. łęczycki	11
10. łaski	1618	10. sieradzki	8
11. piotrkowski	1617	11. rawski	8
12. sieradzki	1617	12. radomskowski	3
13. będziński	1617	13. turecki	2
14. wieluński	1616	14. wieluński	1
15. rawski	1613	15. częstochowski	0,8
16. częstochowski	1613	16. będziński	0,0

Widać ztąd przedewszystkiem, że wzrost obniża się ku południowi, ku Małopolsce (z wyjątkiem powiatu rawskiego); o ile z tem zjawiskiem zgadza się także zmniejszanie się liczby Niemców, o tyle to ostatnie odpowiada obniżaniu przeciętnej, ale w innych wypadkach odpowiedniości żadnej niema. Najwięcej Niemców liczące powiaty: łódzki i brzeziński zajmują pod względem wzrostu miejsca 3-cie i 6-te, ustępując takim powiatom n. p. jak k o n i ń s k i lub turecki, w których jest Niemców niewiele. Powiaty będziński i wieluński stoją wyżej od rawskiego, który zajmuje miejsce przedostatnie w szeregu wzrostu, pomimo że liczy wśród młodzieży Niemców 8%.

Zauważmy jeszcze, że dwóch powiatów, wykazujących najniższą średnią miarę wzrostu, t. j. rawskiego i częstochowskiego, etnograficznie do Wielkopolski zaliczać już nie można: pierwszy albowiem do Mazowsza raczej, drugi do Małopolski należy.

8. K u j a w y z dwóch powiatów obecnej gubernii warszawskiej złożone, w tych nawet ciasnych granicach wykazują pewną różnicę we wzroście młodzieży wziętej do wojska w ciągu lat 1874—1883. Gdy bowiem powiat nieszawski zbliża się do sąsiednich powiatów wielkopolskich (nieszawski — 1622,7; kolski 1622,3; koniński — 1624,1;

słupecki 1625,1), to znów włocławski wykazuje cyfrę podobną do graniczącego z nim przez Wisłę powiatu lipnowskiego ziemi dobrzyńskiej (włocławski 1630,3; lipnowski 1630,7). Skład etnograficzny obu rzeczonych powiatów kujawskich jest mniej więcej jednakowy:

	Polaków	Rosyjan	Żydów	Niemców
w nieszawskim	838	2	42	118
w włocławskim	746	1	117	136

W tym razie zachodzi wyjątkowy wypadek, że wyższą przeciętną wzrostu wykazuje powiat więcej Żydów liczący.

9. Mazowsze pokazuje nam na mapie dwie grupy wyraźnie zarysowane: jednę, niższą wzrostem, stanowią powiaty płockie, o których mówiliśmy poprzednio, a do których przyłącza się od wschodu powiat makowski gubernii łomżyńskiej. Drugą grupę tworzą powiaty lewego brzegu Wisły od Kujaw począwszy; poczem pas ten przechodząc przez Warszawę, obejmuje na wschodnim brzegu rzeki ziemie nurską, łomżyńską, krainę Kurpiów i tu w powiecie kolnieńskim dosięga maximum wzrostu dla tej części kraju, bo 1630,9 mm.

W większości powiatów tej grupy wzrost waha się w granicach dość ciasnych pomiędzy 1621 a 1624 mm. Wyjątkiem są tylko powiaty skierniewicki (1616), grójecki (1617) i miasto Warszawa (1619 mm.). Co do Warszawy, to na obniżenie średniej miary wzrostu niewątpliwie wpłynęła znaczna stosunkowo ilość Żydów, którzy wśród wziętych do wojska stanowili aż 34% liczby ogólnej. W powiatach zaś grójeckim i skierniewickim (a także w rawskim gubernii piotrkowskiej) wywierać musi wpływ ujemny ubóstwo ludu wiejskiego, widoczne w wielkiej liczbie bezrolnych, szczupłem uposażeniu gruntowem, lichem odżywianiu i t. d. Jakkolwiek zastrzegaliśmy się wyżej, że bezpośredniego związku pomiędzy wzrostem ludności a jej stanem ekonomicznym dopatrzeć się nie można, gdy bierze się pod uwagę większe obszary zaludnione rozmaitemi pierwiastkami etnicznemi, to wszakże w granicach tego samego szczepu — *ceteris paribus* — stopień dobrobytu niewątpliwie na stan fizyczny oddziaływa. Te trzy sąsiednie powiaty zbliżone wzrostem i warunkami ekonomicznemi, t. j. rawski, skierniewicki i grójecki, tworzą też grupę oddzielną, zwłaszcza że i z etnograficznego punktu widzenia stanowią one ogniwo przejściowe pomiędzy Mazowszem z jednej, a Wielko- i Małopolską z drugiej strony.

10. Po przejściu granic właściwego Mazowsza ku Podlasiu wzrost młodzieży wojskowej podwyższa się stopniowo. Tak po powiatach czysto mazowieckich, jak:

radzymiński	z przeciętną	1624,8 mm.
miński	„	1622,2 „

przechodzimy do podlaskich:

węgrowskiego	z przeciętną	1625,6	mm.
siedleckiego	„	1629,5	„
sokołowskiego	„	1628,8,	„

a następnie do okolic, gdzie już wśród Polaków gęsto osiadła ludność ruska:

radzyński	z przeciętną	1627,7	mm.
konstantynowski	„	1642,9	„
bialski	„	1642,4	„
włodawski	„	1630,6.	„

W polskich powiatach prawego brzegu Wisły, wogóle biorąc, wzrost jest wyższy niż w zachodnich mazowieckich. Dość powiedzieć, iż w całej południowo-wschodniej połaci Królestwa, od Narwi począwszy, nie widzimy ani jednego powiatu z pierwszych dwóch kategoryj wzrostu. Gdyby nie dwa powiaty: łomżyński i makowski, możnaby to twierdzenie rozciągnąć do wszystkich czterech wschodnich gubernij Królestwa: suwalskiej, łomżyńskiej, siedleckiej i lubelskiej. Jednak, jak wiemy, tylko 15 powiatów w tych gubernijach z liczby ogólnej 34-ch można uważać za etnicznie zmieszane. Pozostałe zaś 19 są czysto lub w olbrzymiej większości polskiemi.

11. Zdawaćby się mogło, że Kurpie w powiatach ostrołęckim i kolnieńskim podnoszą nieco przeciętną wzrostu, która okazuje się tu wyższą w porównaniu z powiatami sąsiedniemi. Ponieważ jednak przewaga ta ujawnia się najbardziej w powiecie kolnieńskim (1630,9), w którym Kurpiów jest już mniej niż w ostrołęckim (4 tylko gminy: Turośl, Łyse, Gawrychy, w części Czerwone), przeto nic pewnego powiedzieć o tem nie można. Wreszcie w tych samych powiatach znajdujemy także sporo szlachty drobnej. Przy braku danych bezpośrednich wyodrębnić wpływu każdego z tych pierwiastków niepodobna.

12. Co do wpływu domieszki rusińskiej na przeciętną wzrostu, to jak zobaczymy wpływ jej nie wszędzie w jednakowym przejawia się stopniu i kierunku.

Zestawiamy tu dwa szeregi: pierwszy w kolejnem następstwie coraz to niższych przeciętnych miar wzrostu, drugi według liczebności ludności rusińskiej:

	przeciętna wzrostu			% Rusinów	
1.	augustowski	1653,0	1.	hrubieszowski	63
2.	konstantynowski	1642,9	2.	bialski	61
3.	bialski	1642,4	3.	włodawski	60
4.	hrubieszowski	1637,4	4.	konstantynowski	55
5.	lubelski	1633,3	5.	tomaszowski	52
6.	chełmski	1631,3	6.	chełmski	40
7.	włodawski	1630,3	7.	radzyński	35

przeciętna wzrostu			% Rusinów		
8.	siedlecki	1629,5	8.	biłgorajski	32
9.	krasnostawski	1628,9	9.	augustowski	18
10.	sokołowski	1628,8	10.	zamojski	17
11.	zamojski	1628,1	11.	sokołowski	9
12.	radzyński	1627,7	12.	krasnostawski	7
13.	garwoliński	1627,4	13.	siedlecki	3,5
14.	tomaszowski	1627,4	14.	lubartowski	1,7
15.	lubartowski	1627,0	15.	janowski	1,6
16.	węgrowski	1625,6	16.	lubelski	0,9
17.	janowski	1624,5	17.	garwoliński	0,2
18.	biłgorajski	1622,4	18.	węgrowski	0,1

A więc śr. miarą wzrostu góruje nad innemi powiat augustowski, który w drugim szeregu zajmuje 9-te miejsce (18,9% Rusinów przy 70% Polaków) i góruje przytem nader wybitnie, gdyż pomiędzy nim a następnym z kolei widzimy w przeciętnej wzrostu różnicę o 10 milimetrów. I w dalszym szeregu widzimy ciągłe zboczenia: powiat lubelski, w którym Rusinów niema prawie wcale, przeciętną wzrostu przewyższa n. p. jeden z najbardziej ruskich powiatów, t. j. tomaszowski (52% Rusinów); a także chełmski mający 40% Rusinów i włodawski (50% Rusinów). Powiat siedlecki, liczący Rusinów zaledwie 3%, przewyższa sąsiedni radzyński, który wykazuje ich 35%. Prawie zupełnie polskie powiaty krasnostawski, sokołowski stoją co do śr. miary wzrostu przed mieszanemi radzyńskim, biłgorajskim, tomaszowskim. W niektórych wypadkach możnaby mniemać, że ludność ruska uległa zupełnemu zasymilowaniu i w statystyce dzisiejszej figuruje jako polska; lecz wobec sposobów rejestrowania ludności w Królestwie polskiem, o wiele częściej zdarzać się musi wypadek odwrotny zaliczania Polaków do narodowości obcych. Wreszcie w wielu wypadkach rzeczone zboczenia spotykamy w powiatach, mających ludność niewątpliwie i rdzennie polską (powiaty lubelski, zamojski, garwoliński, siedlecki i t. d.).

Natomiast z cyfr powyższych widać jeszcze, że pas południowy powiatów, wzdłuż granicy galicyjskiej położonych, wykazuje wzrost niższy, bez względu na skład etnograficzny ich ludności (powiaty janowski, biłgorajski, tomaszowski).

13. W żadnej z gubernij Królestwa polskiego rozmaitość w cyfrach przeciętnych wzrostu nie jest tak wielką jak w s u w a l s k i e j. Najwyższy w Królestwie całem powiat s e j n e ń s k i sąsiaduje z suwalskim, dla którego wzrost przeciętny młodzieży wypada o 40 milimetrów mniejszym. I tu znowu pomiędzy śr. miarami wzrostu a składem plemiennym siedmiu powiatów tej gubernii odpowiedniości ścisłej dopatrzeć się nie można, jak to widać z tablicy następującej:

powiat	śr. miara wzrostu	na 1000 rekrutów było: Litwinów	Polaków	Rosyjan i Rusinów	Niemców	Żydów
sejneński	1660	648	145	40	17	150
augustowski	1653	0	693	189	0	118
maryjampolski	1642	879	2	0	56	63
władysławowski	1641	845	8	0	112	45
wołkowyski	1639	755	24	0	204	17
kalwaryjski	1632	928	10	0	15	47
suwalski	1620	208	600	27	70	95

Jeżeli przypuścić, że gubernija suwalska wysoki wzrost rekrutów zawdzięcza swoim Litwinom i Żmujdzinom, to zachodzi pytanie, dlaczego najwyższą wykazuje cyfrę śr. miary wzrostu powiat mniej od innych Litwinów liczący (sejneński), a drugie po nim miejsce zajmuje co do wzrostu powiat nie posiadający Litwinów wcale (augustowski)? Powiat zaś najbardziej litewski t. j. kalwaryjski, stoi pod względem wzrostu wbrew oczekiwaniom na miejscu przedostatniem. Z drugiej strony i tu jeszcze powiat najbardziej polski (augustowski) zajmuje jedno z miejsc naczelnych.

Winniśmy tu uczynić uwagę, że dla tej gubernii dane urzędowe o stosunku liczebnym różnych narodowości obudzają silne powątpiewania co do ich dokładności. Statystyków nie krępowała już tutaj podstawa, której gdzieindziej choć w przybliżeniu trzymać się musieli — mianowicie podział wyznaniowy ludności. Tą przeważnie drogą odróżniano w innych częściach kraju prawosławnych Rusinów, protestantów Niemców oraz Żydów od katolików Polaków. Lecz w gubernii suwalskiej zarówno Litwini jak i Polacy są wyznania rzymsko-katolickiego; określanie narodowości zależało już więc wyłącznie od osobistych zapatrywań obliczającego, przyczem nie musiało się obejść bez tendencyjnej dowolności. Stąd też zapewne znajdujemy tu cyfry 0,2; 0,8; 1,0% i t. d., mające wyrażać stosunek procentowy ludności polskiej do ogółu. W granicach Królestwa polskiego są one absolutnem niepodobieństwem. Według tych samych danych mniej jest Polaków w gubernijach suwalskiej, kowieńskiej, wileńskiej — niż w środkowych gubernijach rosyjskich.

14. Wspominaliśmy już parokrotnie o wpływie, jaki zdaje się wywierać ludność żydowska kraju naszego na przeciętną wysokość wzrostu młodzieży poborowej. Rozrzuceni po całym kraju, już nie sporadycznie, jak to ma miejsce z innemi pierwiastkami obcoplemiennemi, lecz we wszystkich bez wyjątku powiatach, Żydzi niełatwo dają się wyodrębnić z pośród ogółu ludności w sposób uwidoczniający ich wpływ na zajmującą nas kwestyję.

Przy rozpatrywaniu całego Królestwa zdawać się może, że pomiędzy przeciętną wzrostu młodzieży wojskowej a liczebnością Żydów zachodzi stosunek zupełnie wyraźny: wschodnia część kraju przewyż-

sza wzrostem zachodnią i jednocześnie wykazuje więcej ludności żydowskiej. Pod tym ostatnim względem naczelne miejsce zajmują powiaty: siedlecki (20% Żydów), radzyński (20%), bialski (22,8%) i lubelski (21,6%) — wszystko powiaty stojące na wyższych miejscach co do wzrostu.

Jest to wszakże rzecz prostego przypadku; liczebność Żydów jest większą w tych właśnie częściach kraju, w których ludność rdzenna jest wzrostu wysokiego, a wobec czynnika silniejszego, działającego w pewnym kierunku, wpływ i znaczenie słabszego zaciera się i znika bez śladu.

Zupełnie co innego wykazuje nam rozpatrywanie zosobna takich grup powiatów, w których jednakowy podkład etniczny umożebnia wykrycie czynników pomniejszych, dodatkowych. I tą drogą postępując spostrzegamy szereg takich n. p. faktów:

1. W gubernii łomżyńskiej powiaty łomżyński i makowski najwięcej Żydów liczące (17%), dają przeciętne wzrostu najniższe (1615 i 1617); zaś powiaty wykazujące wzrost najwyższy (kolnieński 1630, ostrołęcki 1623), liczą najmniej Żydów (11 i 8%) wśród młodzieży wojskowej.

2. W gubernii kaliskiej przeciętna wzrostu najwyższa wypada w powiatach, w których Żydów jest najmniej, t. j. w powiatach

konińskim:	Żydów 3,6%,	przeciętna wzrostu 1624	„
słupeckim:	„ 3,3%	„ „ 1625	„

a z drugiej strony powiat łęczycki ma Żydów 13,6%, przeciętną zaś wzrostu 1618 mm.

3. W gubernii radomskiej powiatem wykazującym przeciętną wrostu najniższą jest opatowski, liczący najwięcej Żydów (15% Żydów, przeciętna wzrostu 1610 mm); powiat zaś iłżecki ma Żydów 9%, a przeciętną wzrostu 1634 mm. (Wyjątkowo powiat koński liczy Żydów 16% wśród wysokiej młodzieży wojskowej).

4. W gubernii warszawskiej najniższą przeciętną miarę wzrostu i jednocześnie najwięcej Żydów wykazuje Warszawa (1619 mm. i 34,9%).

5. W gubernii płockiej najmniej jest Żydów w powiatach rypińskim (3,6%) i lipnowskim (3,8%) z najwyższą, a najwięcej w płockim (16%) z najniższą przeciętną wzrostu.

6. O powiatach gubernii kieleckiej mówiliśmy już poprzednio; co się zaś tyczy suwalskiej, lubelskiej i siedleckiej, to te do porównań w tym względzie nadawać się nie mogą z powodu etnicznie niejednolitej ludności rdzennej.

Zdaje się więc, że szereg faktów, powtarzających się pomimo paru wyjątków ze stałością widoczną, przekonywa, iż w miarę rosnącego stosunku liczbowego Żydów do ogółu ludności przeciętna wzrostu młodzieży ulega obniżeniu.

15. Uwagę naszą zwracaliśmy dotąd wyłącznie na ogólną przeciętną wzrostu młodzieży pobranej do wojska z każdego powiatu. Jest to niewątpliwie wskaźnik ważny i nadający się wybornie do wszelkich porównań. Giną jednak przytem pewne właściwości charakterystyczne, na które obecnie chcemy zwrócić uwagę.

Przeciętna arytmetyczna, wyprowadzona z kilku lub kilkunastu cyfr, nie daje mianowicie pojęcia o układzie tych liczb w szeregu, ani o ich wzajemnym do siebie stosunku.

Dla lepszego uwidocznienia tej strony przedmiotu zastosowano do zajmującej nas kwestyi metodę graficzną, która w tem jak i w innych badaniach naukowych znakomitą okazuje pomoc.

Polega ona na wykreślaniu krzywych wzrostu dla pewnej grupy ludności w ten sposób, że na osi poziomej odmierzają się różne kategoryje wzrostu, na które dana grupa została podzieloną, na linijach zaś pionowych odznaczają się odcinki wielkości odpowiedniej do ilości osób w każdej z tych kategoryj. Linja łącząca wierzchołki odcinków będzie krzywizną wzrostu.

Kategoryje, na które podzieloną została młodzież wzięta do wojska z Królestwa polskiego, jak już wiemy, różnią się nieraz bardzo liczebnością. Wykazanie wzajemnego stosunku tych liczb stanowić także może cechę charakterystyczną dla tej lub owej grupy (ob. tablicę graficzną).

Jeżeli linija, łącząca wierzchołki odcinków, przyjmuje formę krzywej o wierzchołku mocno podniesionym lub zaostrzonym, lub w ogóle o części środkowej uwydatnionej i szybko w obie strony spadającej, oznacza to, że kategoryje wzrostu środkowe są najliczniejsze, a inne — krańcowe, wyższe lub niższe, są przeciwnie niewielkie. Niektórzy antropologowie wnioskują stąd o jednolitości plemiennej rozpatrywanej grupy osobników. Wzrost przeciętny jest w tym wypadku rzeczywistym wzrostem większości t. j. najczęściej u pojedyńczych osobników spotykanym.

Ten właśnie kształt linii przeważa i spotyka się najczęściej u nas. Widzimy go naprzykład typowo zarysowanym w linii wykreślonej dla powiatu włoszczowskiego (fig. 2); mniej typową jest już linija powiatu sejneńskiego (fig. 1.), gdyż tutaj kategoryja środkowa wzrostu mniej przewyższa najbliższe sąsiednie: z jednej strony musi tu być sporo wysokich Litwinów, z drugiej znów wielu niskiego wzrostu Żydów. Cyfry stwierdzają ten wynik: w powiecie włoszczowskim widzimy olbrzymią przewagę Polaków (1414 na 1606), a więc względną jednolitość plemienną; w sejneńskim zaś obok 1263 Litwinów jest 301 Żydów, 285 Polaków, 75 Rosyjan, 34 Niemców, a więc ludność zmieszana.

Postawiliśmy obok siebie powiaty odznaczające się wzrostem najniższym i najwyższym z całego Królestwa, ażeby uwydatnić najlepiej różnice w kształcie krzywizn wzrostu. Im wzrost przeciętny jest wyższy, tem więcej wierzchołek krzywizny posuwa się na prawo od osi

głównej, im jest niższy, tem wierzchołek jest bliższym do osi. Wysokość przeciętnej na kształt samej linii nie wywiera wpływu.

Młodzież powiatu sejneńskiego w podziale na kategoryje wzrostu daje dla całego dziesięciolecia szereg następujący:

	1	2	3	4	5	6	7	8	9
wzrost 2 ar.+werszk.	*2,5*	*3*	*4*	*5*	*6*	*7*	*8*	*9*	*10*
	43	100	350	595	503	283	69	13	2
czyli na 1000:	22	51	179	304	257	144	35	7	1

a więc: kategoryje niskiego wzrostu nieliczne, wysokiego liczniejsze; linija krzywa dochodzi aż do punktu 10, czego już w żadnym innym rysunku tablicy nie widzimy; dosięga maximum swojego w punkcie 5, blisko przeciętnej (5,34).

Powiat włoszczowski, mający najniższą przeciętną wzrostu w Królestwie, wykazuje szereg zupełnie odmienny, a mianowicie:

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	
	133	348	506	386	180	47	4	2	0	(1606)
czyli na 1000:	82	217	315	240	113	30	2	1	0	

a więc kategoryje niskiego wzrostu są o wiele liczniejsze, wysokiego zaś mniej liczne. Krzywizna graficzna wskutek większej jednolitości wypada mocno zaostrzona z szybko spadającemi w obie strony bokami.

Z powiatów o ludności mieszanej polsko-rusińskiej i polsko-niemieckiej wybraliśmy takie, w których obie narodowości możliwie najmniej różnią się liczebnie, a innych pierwiastków jest niewiele, a więc z polsko-ruskich pow. tomaszowski, z polsko-niemieckich łódzki.

W tomaszowskim na 1477 rekrutów było w ciągu dziesięciolecia:

Polaków	667
Rusinów	768
Żydów	37
Niemców	5

Szereg dla dziesięciolecia:

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	
	90	232	395	397	247	88	21	7	0	(1477)
czyli na 1000:	61	157	267	268	167	60	15	5	0	

Odpowiednio do składu plemiennego, na rysunku walczą tu o pierwszeństwo dwie linije, 4-ta i 5-ta. Możnaby przypuścić, że Polacy grupują się tu około linii 4-tej (ta jest bowiem najwyższą we wszystkich czysto polskich powiatach), Rusini zaś około 5-tej. Kategoryje krańcowe jednak są i tu nieliczne, z czego wnosić należy, że oba pierwiastki bądź co bądź bliskie są do siebie wzrostem.

Dla powiatu łódzkiego kształt linii również wypada tego samego typu. Skład plemienny młodzieży następujący:

Polaków	1465
Niemców	1269
Żydów	411
Rosyjan	3

I tu także na rysunku widzimy dwie kategoryje jednakowo silnie zaludnione.

Szereg dla dziesięciolecia:

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	
	149	562	920	887	454	166	22	8	0	(3168)
czyli na 1000:	47	180	290	280	143	52	7	2	0	

Punkt najwyższy waha się pomiędzy liniją 4-tą a 5-tą, a przeciętna wypada pomiędzy niemi. I tu znowu różnica wzrostu bądź co bądź okazuje się nieznaczna.

Powiat kalwaryjski prawie zupełnie litewski (Litwinów 1662 na 1798) daje liniję rozciągniętą wskutek znacznej liczebności kategoryj wyższych. Wykazuje on szeregi liczbowe następujące:

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	
	61	260	519	483	297	133	37	7	1	(1798)
czyli na 1000:	33	145	288	268	164	73	25	4	0.	

Przeciętna zbliża się do linii 5-tej.

W powiatach o ludności mieszanej linija wzrostu wypadała rozciągniętą i zaokrągloną lecz nieprzerwaną. Byłoby wszakże inaczej, gdyby różne pierwiastki etniczne były pod względem wzrostu nie tak bliskie i podobne do siebie. Jeżeli bowiem różnica jest znaczniejszą, wtedy linija przerywa się i załamuje, wykazując dwa wierzchołki, przedzielone wklęsłością. W wypadku podobnym przeciętna ogólna całej grupy nie oznacza bynajmniej wzrostu większości osobników, lecz staje się przeciętną tylko dzięki liczebności kategoryj krańcowych.

Na podstawie takiego wyniku badań antropolog francuski L. Bertillon wnioskował o nawarstwieniu dwóch ras różnych co do wzrostu w departamencie Doubs. Cyfry, oznaczające liczebność różnych kategoryj wzrostu, ułożone w szeregu, nie wykazywały prawidłowego postępu w obie strony od cyfry najwyższej, lecz wahały się około dwóch środków odrębnych.

Szereg Bertillon'a był następujący:

kategoryje wzrostu	ilość osób w każdej z nich
mniej niż 1560 mm.	4
1560—1569	1
1570—1597	7
1598—1624	13
1625—1651	18
1652—1678	13
1679—1705	18
1706—1732	13
1733—1759	8
1760—1786	3
1787 i wyżej	2

To samo skonstatowano dla wielu departamentów północno-wschodniej Francyi [1]). U nas, jak zobaczymy zaraz, metoda ta do wręcz odwrotnych prowadzi wniosków.

W Królestwie wypadek dwóch maximów zdarza się wyjątkowo i sporadycznie. Ma to miejsce mianowicie w 17 powiatach, które tu szczegółowo wypisujemy, przytaczając także dane o narodowości rekrutów w każdym z nich.

Kategoryje wzrostu	1	2	3	4	5	6	7	8
2 ar. + werszków	$2^1/_2$	3	4	5	6	7	8	9
ctm.	153	156	160	164	169	173	178	182
1. konstantynowski (1874)	0	13	23	19	24	9	2	1
2. miechowski (1880)	6	28	93	46	85	20	2	0
3. łukowski (1874)	5	22	21	29	22	6	2	0
4. sochaczewski (1874)	6	27	21	26	11	6	1	0
5. grójecki (1875)	13	38	37	48	20	4	1	0
6. turecki (1878)	23	61	59	61	33	10	2	0
7. łaski (1876)	5	46	38	41	17	6	0	0
8. bialski (1877)	1	8	38	30	38	9	2	0
9. łowicki (1876)	8	24	20	30	17	6	4	0
10. opatowski (1877)	13	50	49	54	24	5	0	1
11. kielecki (1881)	33	68	67	68	28	5	2	0
12. rawski (1878)	15	45	42	48	18	3	3	1
13. łęczycki (1876)	6	35	33	53	17	6	0	0
14. koniński (1876)	7	35	29	33	21	7	1	0
„ (1878)	12	43	42	56	30	8	0	2
„ (1880)	15	48	47	59	30	12	1	0
15. płoński (1878)	11	56	52	58	23	6	2	0
16. augustowski (1874)	1	15	11	30	19	7	0	0
17. słupecki (1874)	5	16	36	22	27	7	1	0

	Narodowość			
	Polaków	Rusinów	Żydów	Niemców
1. konstantynowski	39	43	9	0
2. miechowski	274	1	5	0
3. łukowski	94	0	10	3
4. sochaczewski	95	0	3	0
5. grójecki	134	0	14	13
6. turecki	219	0	29	1
7. łaski	101	0	15	37
8. bialski	21	82	22	1
9. łowicki	95	0	6	8
10. opatowski	171	0	25	0
11. kielecki	230	0	3	38

[1]). L. Bertillon. *Bulletins de la Sóciété d'Anthropologie.* 1863.

		Polaków	Rusinów	Żydów	Niemców
12.	rawski	140	0	21	14
13.	łęczycki	90	0	31	29
14.	koniński	114	0	3	16
	"	154	1	12	26
	"	170	0	11	31
15.	płoński	167	2	23	16
16.	augustowski	64	18	1	0
17.	słupecki	92	0	0	22

W jednym więc tylko powiecie konińskim wypadek dwóch maximów zdarza się trzy razy w ciągu dziesięciolecia, we wszystkich innych są to tylko lata pojedyńcze, zupełnie przypadkowe w okresie. W szeregu znajdujemy przytem obok powiatów o ludności mieszanej (bialski, konstantynowski) także zupełnie polskie jak n. p. miechowski, opatowski, kielecki, łukowski, łowicki, turecki, grójecki, sochaczewski; — jest ich 8 na 17-ście. Największych różnic i wahań należałoby oczekiwać w powiatach polsko-litewskich, a jednak nie widzimy ich wcale w szeregu.

Zważywszy nadto, że zboczenia są tu wogóle nieznaczne a wahania niewielkie, nie o nawarstwieniu różnych co do wzrostu pierwiastków etnicznych, lecz przeciwnie o jednolitości w tym względzie ludności kraju naszego wnosić można. Różne narodowości w Królestwie zamieszkałe nie różnią się snać znacznie pod względem wzrostu, skoro w ogromnej większości wypadków (bo aż w 831 na 850) dają nam szeregi prawidłowo powiększające się do punktu najwyższego i z równą prawidłowością spadające następnie w stronę przeciwną. Tak jest we wszystkich powiatach Królestwa, jeśli brać pod uwagę cały okres dziesięciolecia, a w 17-stu powiatach tylko i w 19 latach pojedyńczych, zachodzą małe zresztą, jak widzimy, i nieznaczne zboczenia.

Z drugiej zaś strony te pierwiastki etniczne, które przeciętną wzrostu obniżają (Żydzi n. p.) za słabo są reprezentowane liczebnie w masie ogólnej, ażeby mogły spowodować stałe i widoczne zboczenia w uszeregowaniu sum ogólnych.

Że w przykładach wyżej przytoczonych mamy tylko czysto przypadkowe wyjątki od norm ogólnych, tego dowodem najlepszym jest okoliczność, że zboczenia największe znajdujemy w cyfrach powiatu miechowskiego, bodaj czy nie najbardziej polskiego ze wszystkich w Królestwie polskiem. Dla powiatu tego rok 1880 wykazuje nam szereg wzrostu następujący:

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	
	6 —	28 —	93 —	46 —	85 —	20 —	2 —	0 —	0	(280)
czyli na 1000:	21 —	100 —	332 —	165 —	304 —	71 —	7 —	0 —	0	

Obydwa punkty maksymalne są tu wydatniejsze i głębszą przedzieloną przerwą. Rysunek daje nam liniją złamaną o dwóch wierzchołkach z wklęsłością głęboką pomiędzy niemi (fig. 8). Przeciętna nic

oznacza w tym wypadku wzrostu większości i jest tylko średnią arytmetyczną. Kategoryje krańcowe jednak i tu także nie są liczne.

Z linij łamanych wzięliśmy jeszcze liniją dla powiatu słupeckiego (1874) a to ze względu na to, że wśród młodzieży poborowej znajdujemy tam tylko Polaków i Niemców. Pierwszych było mianowicie 92 czyli 80,7%, drugich 22 czyli 19,3%. Na rysunku otrzymujemy istotnie dwa oddzielne maxima według szeregu:

	1	2	3	4	5	6	7	8	
	5 —	16 —	36 —	22 —	7 —	1 —	0 —	0	(87)
czyli na 1000:	44 —	140 —	316 —	193 —	237 —	61 —	9 —	0	

Ale i w tych, najbardziej zarysowanych wypadkach dwóch maximów, nie widać oznak, któreby wystąpić powinny gdyby zmieszane pierwiastki etniczne różniły się znacznie wzrostem. W ostatnim wypadku, gdy rasa niska zmieszaną jest z wysoką, kategorje krańcowe z obu stron są liczebnie silne: obok wielu osobników niskich znajdujemy z drugiej strony wielu wysokich.

W powiatach Królestwa cechy tej nie widać wcale. Przeciwnie w wielu razach, i to zarówno w powiatach czysto-polskich jak i w mieszanych, znajdujemy szeregi krótkie, t. j. takie w których niema wcale kategoryj krańcowych a cała młodzież mieści się w grupach środkowych bliskich do siebie wzrostem. Są to znowu dowody jednolitości wzrostu. Oto przykłady podobnego układu:

Kategorje wzrostu:

		1	2	3	4	5	6	7	8	9
1.	augustowski (1875)	0	9	24	35	35	10	4	0	0
	„ (1881)	0	11	43	56	46	30	3	3	0
2.	kolski (1877)	0	39	47	40	27	9	0	1	0
	„ (1878)	0	35	75	46	39	13	1	1	0
3.	iłżecki (1880)	5	22	66	84	66	0	0	0	0
4.	siedlecki (1874)	0	14	20	26	16	2	0	0	0
5.	lubartowski (1874)	0	18	23	27	19	5	0	0	0
6.	olkuski (1874)	9	40	44	44	23	0	0	0	0

Narodowość:

		Polaków	Rusinów	Żydów	Niemców
1.	augustowski	87	22	8	0
	„	140	29	23	0
2.	kolski	126	1	12	24
	„	151	0	11	48
3.	iłżecki	209	0	29	5
4.	siedlecki	67	5	6	0
5.	lubartowski	75	1	5	11
6.	olkuski	154	0	5	1

Cała młodzież wzięta do wojska mieści się tu, jak widzimy, w pięciu a nawet w czterech grupach; kategoryi najniższych i najwyższych (1-ej, 7-ej, 8-ej i 9-ej) niema prawie wcale w powiatach: kolskim, siedleckim. Niektóre powiaty wspomniane posiadają wszakże ludność

mieszaną: tak n. p. w powiecie kolskim na 151 Polaków było 48 Niemców, czyli prawie $^1/_3$ ludności ogólnej, mimo to wzrost całej grupy zamyka się w ciasnych granicach pomiędzy 35 a 39 werszkami, czyli 155 a 173 ctm. W powiecie augustowskim, w którym obok 87 Polaków znajdujemy 22 biało i wielkorusinów, wahania również nie są znaczne i trzech skrajnych kategoryj wzrostu brakuje zupełnie.

Ażeby uwidocznić na rysunku wszystkie te typy linji wzrostu, jakie dla powiatów Królestwa polskiego wykreślić można, dodajemy jeszcze do siedmiu poprzednich krzywiznę jednego z powiatów ostatniej kategoryi, t. j. w których cała ludność mieści się w możliwie najciaśniejszych granicach wzrostu. Wybraliśmy mianowicie powiat olkuski, który w roku 1874 wykazuje szereg następujący:

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	
	9 —	40 —	44 —	44 —	23 —	0 —	0 —	0 —	0	(160)
czyli na 1000:	56 —	250 —	275 —	275 —	144 —	0 —	0 —	0 —	0	

Krzywizna wzrostu wypadła zaokrągloną ze środkiem mocno uwydatnionym. O jednolitości wzrostu ludności w podobnym wypadku sądzić należy z odległości pomiędzy punktami krańcowemi linji: jest tu ona mniejszą niż we wszystkich rysunkach poprzednich i cała ludność mieści się w kategorjach wzrostu pomiędzy 34,5 a 38 werszkami, czyli 155—168 ctm. Powiat ten jak wiemy, i etnicznie także przedstawia się jako zupełnie jednolity (na 160 rekrutów: Polaków 154, Żydów 5, Rosjan 1).

Rezultaty więc tą drogą otrzymane i metodą graficzną poparte, stwierdzają ponownie wypowiedziane już poprzednio twierdzenie o nieznacznej różnicy we wzroście pierwiastków plemiennych kraj nasz zamieszkujących. To tylko staje się widocznem, że ludność wschodniej części kraju, — tak Rusini i Litwini jak i Polacy podlascy i lubelscy — są, w ogóle biorąc, wyżsi od ogółu ludności zachodniej części Królestwa.

IV.

Wnioski wysnute z rozpatrzenia wszystkich wyżej przytoczonych faktów streszczają się jak następuje:

I. Najwyższego wzrostu w Królestwie polskiem osięga młodzież wzięta do wojska z wschodniego naszego pogranicza etnograficznego, a mianowicie w litewsko-polskim powiecie sejneńskim (1660 mm.) oraz w powiecie prawie zupełnie polskim, na wschodnim krańcu Podlasia położonym t. j. w powiecie augustowskim (1653 mm.).

II. Następne z kolei miejsce zajmuje wyjątkowy w swem otoczeniu małopolsko-krakowski powiat olkuski (1644), oraz niektóre z powiatów polsko-ruskich i litewskich — nie najbardziej jednak ruskie i litewskie — a mianowicie: bialski (1642), konstantynowski (1642), marjampolski (1642) i władysławowski (1641).

III. Trzecie miejsce przypada na grupę z czterech powiatów złożoną, z których dwa są czysto polskie: konecki (1635), rypiński (1638), jeden przeważnie ruski (hrubieszowski — 1637) i jeden litewski — wołkowyski (1639).

IV. Następuje dalej grupa dziewięciu powiatów, wśród których jest sześć czysto polskich: iłżecki (1634), lubelski (1633), miechowski (1631), kolnieński (1630), lipnowski (1630), włocławski (1630), dwa polsko-ruskie: włodawski (1630) i chełmski (1631), i jeden litewski: kalwaryjski (1632). Te są powiaty, w których młodzież wzięta do wojska przewyższa wzrostem średnią ogólną Królestwa polskiego.

V. Rozpatrując oddzielne prowincje historyczno-etnograficzne, z których się składa obecnie Królestwo polskie, na miejscu naczelnem z okolic rdzennie polskich postawić należy ziemię dobrzyńską (powiaty: lipnowski i rypiński) z częścią przyległych Kujaw (powiat włocławski).

VI. W Małopolsce przy znacznej pod tym względem różnolitości rozróżnić można trzy typy następujące:

a) przeważa pas środkowy powiatów górzystych, ciągnących się od granicy szląskiej przez Częstochowę z zachodu do powiatu opatowskiego i Wisły na wschodzie: tworzy on grupę powiatów najniższą w Królestwie całem pod względem wzrostu młodzieży wziętej do wojska. W granicach tych powiatów przeciętna wzrostu waha się pomiędzy 1610 a 1613 mm.

b) po obu stronach tego pasa widzimy niewielkie grupy powiatów, nietylko znacznie przewyższających go co do miary wzrostu młodzieży, lecz wogóle wykazujących jedną z najwyższych miar w całej zachodniej części kraju. Pierwsza z nich ma swój punkt kulminacyjny w powiecie olkuskim (1644), od którego wzrost młodzieży idzie zstępując do okolic najniższych w jedną stronę przez powiat będziński (1616) w drugą postępem prawidłowo stopniowanym przez powiaty miechowski (1631) i pińczowski (1626). Są to ziemie dawnego województwa krakowskiego.

c) wreszcie pas północny, składający się z dwóch powiatów dzisiejszej gubernji radomskiej wykazuje również różnicę od najbliższego otoczenia: konecki — 1635, iłżecki — 1634.

VII. W Wielkopolsce wahania krańcowe mniej są wybitne; i tu jednak zarysowują się oddzielne grupy: wyższa co do wzrostu zachodnia i niższa południowo-wschodnia ku Małopolsce. W pierwszej maximum przypada na powiat słupecki (1625 mm.), w drugiej przypada minimum w powiecie wieluńskim (1616 mm.).

VIII. Na Mazowszu cyfrę najniższą wzrostu daje jako całość Mazowsze płockie; środek zaś, tak zwane Mazowsze stare, wykazuje wzrost młodzieży wyższy; podnosi się on jeszcze bardziej ku wscho-

dowi przez powiaty: radzymiński (1624), węgrowski (1625), ostrołęcki (1623), dosięgając maximum w ziemi łomżyńskiej powiecie kolnieńskim (1630).

IX. Podlasie wykazuje wzrost młodzieży, ogólnie biorąc, wyższy niż na Mazowszu, wahający się około 1625 mm. (minimum 1621, maximum 1628, jeśli nie brać pod uwagę znacznie od tej normy odskakującego powiatu augustowskiego). Gęsto na Podlasiu osiadła szlachta drobna wpływu widocznego w tym kierunku nie wywiera, gdyż wysokość przeciętnej nie jest w żadnym stosunku do jej liczebności w powiatach pojedyńczych.

X. Lubelskie posiada przeciętną wzrostu młodzieży jeszcze wyższą, a to zarówno w czysto-polskich jak i w mieszanych powiatach, jakkolwiek te ostatnie nieco górują. Miara przeciętna wzrostu waha się pomiędzy cyfrą 1622 mm. (pow. biłgorajski) a 1637 (hrubieszowski). Minimum więc i maximum widzimy zarówno w powiatach mieszanych, polsko-rusińskich: czysto polskie zajmują miejsce środkowe. W pasie pogranicza galicyjskiego młodzież zdaje się mieć w ogóle wzrost niższy niż w północnych i wschodnich częściach gubernii.

XI. Na przestrzeni gubernii suwalskiej spotykamy wahania większe niż gdzieindziej, bo od 1620 mm. w powiecie suwalskim, do 1660 w sejneńskim. I tu także nietylko Litwini ale i Polacy wykazują wzrost wyższy niż w innych częściach kraju (pow. augustowski).

XII. W końcu co do pierwiastków obcoplemiennych, o ile w braku danych bezpośrednich cokolwiekbądź pewnego wnioskować wolno, z wielu zaznaczonych poprzednio faktów zdaje się wynikać, że Niemcy w sposób widoczny przeciętnej wzrostu młodzieży nie zmieniają, Żydzi zaś w większości wypadków ją obniżają.

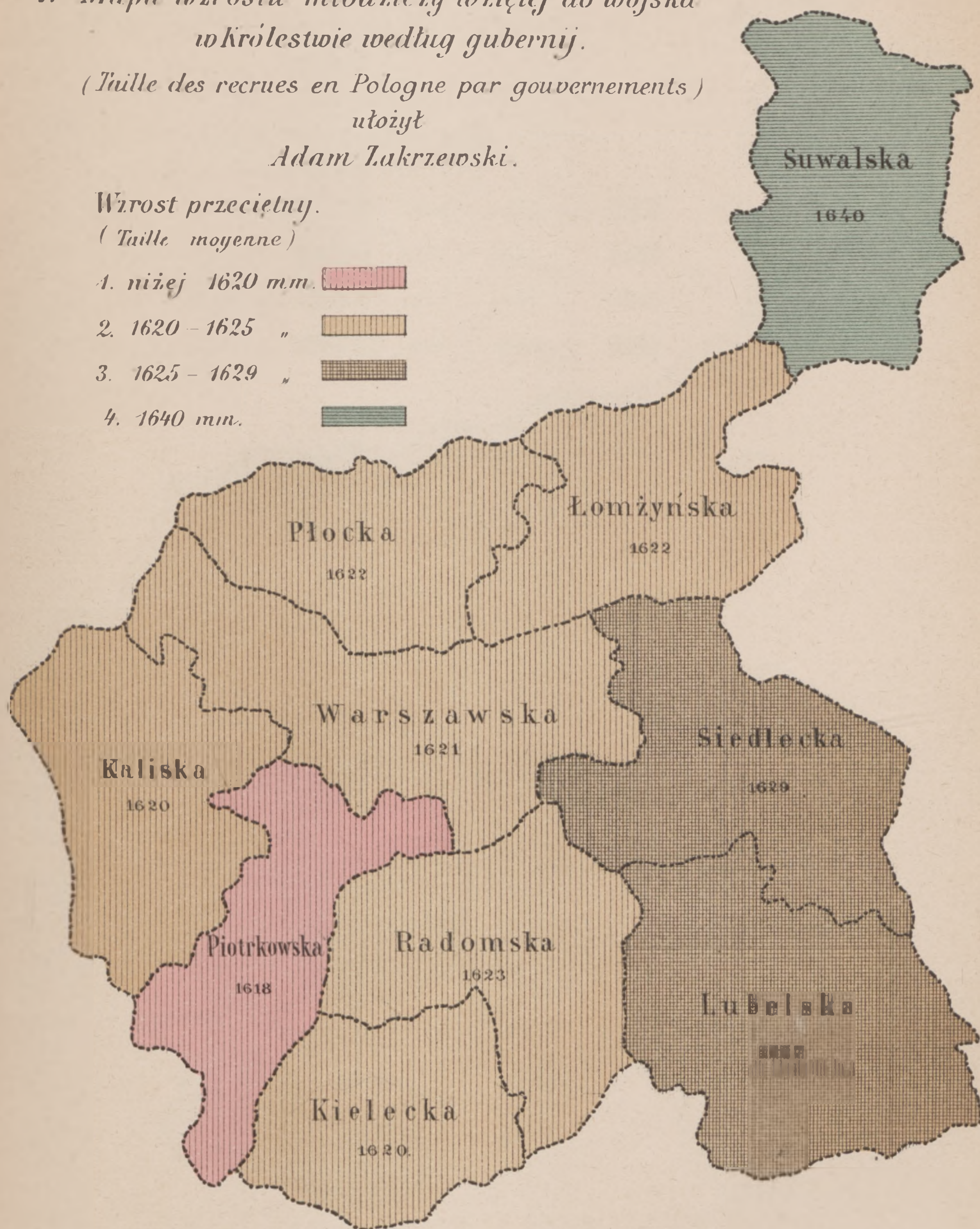
Te są wnioski, do których doprowadza nas szczegółowe rozpatrzenie materyjału statystycznego o wzroście młodzieży wziętej do wojska w Krolestwie polskiem w ciągu lat dziesięciu.

Przy rozpatrywaniu szczegółów ujawniły się, jak widzimy, takie właściwości i różnice, które znosząc się wzajemnie, giną niespostrzeżone wtedy, gdy główne tylko cyfry sumaryczne bierze się pod uwagę. Stąd też i pierwsze wnioski nie znajdują często potwierdzenia w szczegółach. Żałować też przychodzi, że badania naszego nie mogliśmy posunąć o krok dalej jeszcze, do gmin n. p. zamiast powiatów i że zmuszeni byliśmy pominąć kategoryje tak liczne jak młodzież nieprzyjętą do wojska z powodu niskiego wzrostu, chorowitości i t. d.

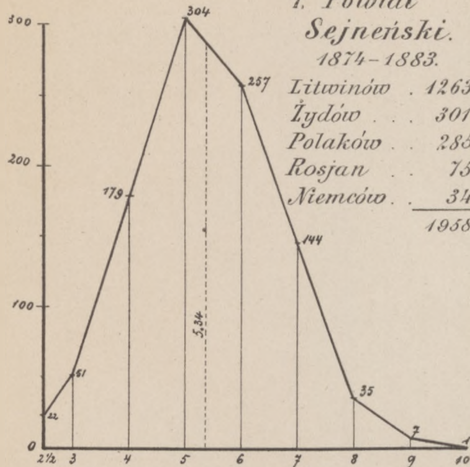
Zanim wszakże lepsze i obszerniejsze dane umożliwią bardziej wyczerpujące opracowanie tej ciekawej i doniosłej kwestyi, sądziliśmy, że i szkicowe przedstawienie materyjału już obecnie nagromadzonego zaciekawić zdoła czytelników.

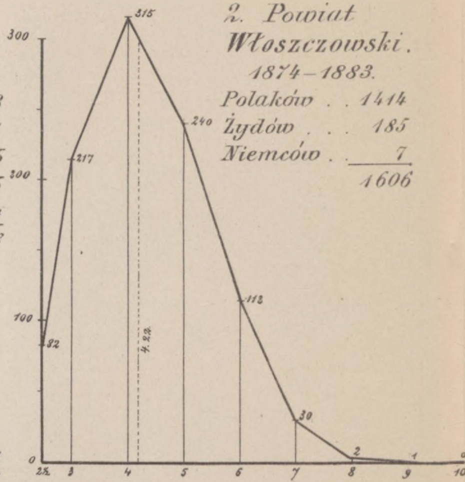
Jeżeli wreszcie wniosków naszych nie podawaliśmy w formie pewników bezwzględnych, wiążących fakta w harmonijną przyczynową całość, to winną jest temu także natura badanego przedmiotu. W zjawiskach socyjalno - antropologicznych wchodzi w grę tyle czynników różnorodnych, że wpływ i znaczenie każdego z nich zosobna trudno jest wyodrębnić z pośród całej ich kombinacyi. Wobec tego wnioski, określające wzajemne stosunki zależności, stawiane być muszą oględnie i warunkowo. To też, jak już na początku tej pracy zastrzegliśmy, i studjum niniejsze raczej jako przyczynek do charakterystyki fizycznej plemienia polskiego i różnych jego składowych części poczytywać należy.

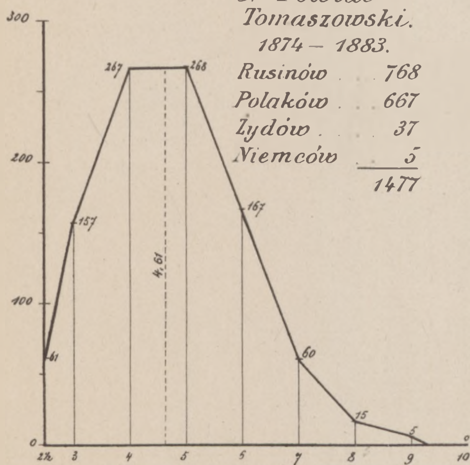


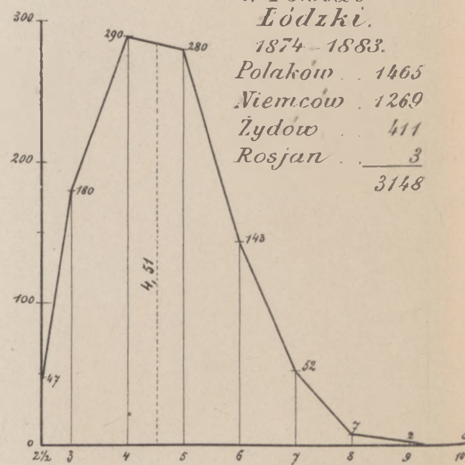


Litogr. M. Salba w Krakowie.







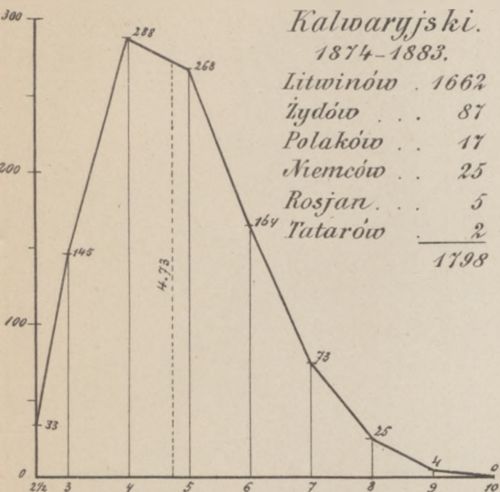


Figury graficzne wzr

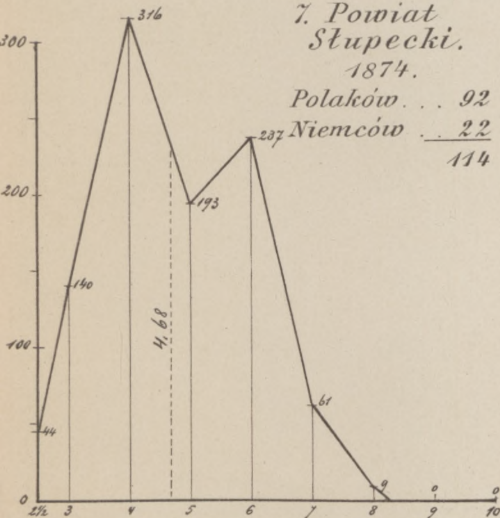
wziętej do wojska w powiatach

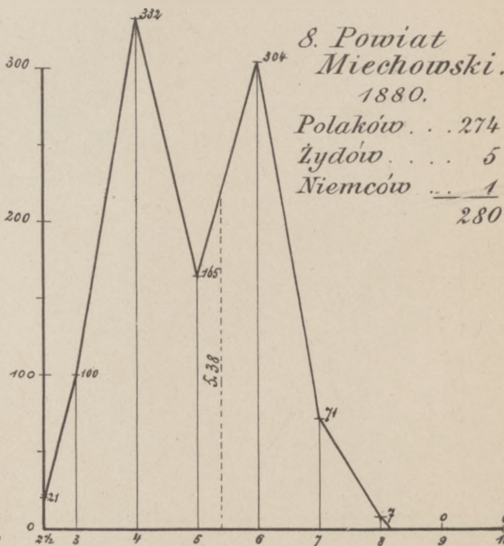
(Figures graphiques de la taille

opracował Adam Za









wzrostu młodzieży

tach Królestwa Polskiego

taille des recrues en Pologne)

am Zakrzewski.

Litogr. M.Salba w Krakowie




VERITAS